Nr. 217. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 13 Września 1920. Rok XXXIX.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f	192 Mk — f	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoesick i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Haposy, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczepański. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Stosunki litewskie

Zaostrzony zatarg nasz z Litwą czyni aktualną kwestję, jak też to młode państwo wygląda wewnątrz i jakie ma szanse rozwoju. Wprawdzie kwestje tego rodzaju powinny mieć stałą aktualność, ale jest już właściwością z jednej strony stosunków, w których żyjemy, z drugiej strony naszego aparatu prasowego, że informowanie naszej opinji publicznej odbywa się bardzo jednostronnie i dorywczo.

Na podstawie informacyj rozrzuconych w kilku dziennikach niemieckich, które doszły rąk naszych, pragniemy tę lukę prowizorycznie zapełnić. Stosunki w dzisiejszem państwie litewskiem przedstawiają obraz wzrastającej konsolidacji. Przyczyniły się do tego wybory do Sejmu. Przyniosły one zwycięstwo partji chrześcijańsko-demokratycznej, opierającej się przedewszystkiem na chłopach. Partja ta zdobyła 59 miejsc na ogólną ich liczbę 112 w Sejmie. Posiada zatem większość absolutną. Niemniej nie rozporządzając dostateczną liczbą ludzi ukwalifikowanych, nie utworzyła ona rządu lecz weszła w układy z innemi partjami celem utworzenia rządu koalicyjnego. Miejskie partje inteligenckie »Pacanga« i »Santara«, odpowiadające naszej demokracji miejskiej i postępowej, przepadły z kretesem, nie zyskawszy ani jednego mandatu. Drugą co do siły partją jest stojąca pod przewodnictwem niejakiego Slecewiciusa partja ludowo-socjalistyczna, odpowiadająca prawicowym socjalistom. Posiada ona 25 mandatów. Socjaliści właściwi pod przewodem Kairisa posiadają 13 mandatów. Reszta przypada na przedstawicielstwo żydowskie, które w sześciu posiadanych mandatach skupia wszystkie kierunki polityczne od konserwatywnego do bolszewickiego, na trzy mandaty polskie i jeden niemiecki.

Pod względem programowym wszystkie partje mają sobie wspólne radykalne tendencje w dziedzinie socjalnej. Nad wszystkiemi kwestjami atoli góruje reforma agrarna, w kwestji której istnieje też względnie duża jednomyślność. Program reformy agrarnej jest bardzo radykalny i zasadza się na wywłaszczeniu całej wielkiej własności, nb. w ogromnej większości polskiej. Nacjonalistyczne antypolskie tendencje łączą się tu w Sejmie litewskim z dążeniami socjalistycznemi.

Sejm uchwalił przed kilku tygodniami konstytucję państwa. Wedle niej jest Litwa republiką ludową z prezydentem na czele. Na razie prezydenta nie wybrano. Zastępuje go prezydent Sejmu Stulginski. Gabinet ministrów jest solidarnie odpowiedzialny przed Sejmem. Na czele gabinetu stoi obecnie dr Grinius, lekarz z zawodu, należący do partji ludowo-socjalistycznej. Sprawami zagranicznemi kieruje Puricki.

Mimo powszechnego daleko sięgającego radykalizmu ideje bolszewickie nie znalazły dotąd gruntu podatnego na Litwie. Przez jakiś czas wojsko tylko okazywało silne sympatje bolszewickie. Znikły one jednak od czasu, kiedy podczas ofensywy bolszewickiej przeciw Polsce żołnierze litewscy mieli sposobność przyjrzeć się bliżej swoim towarzyszom bolszewickim.

Jakkolwiek Litwa nie jest dotąd państwem formalnie uznanem przez żadne z mocarstw zachodnich, to jednak nie przeszkadza, aby każde z nich utrzymywało w Kownie liczną misję wojskową i handlową. Szczególniej Anglicy i Amerykanie krzątają się pilnie około utrwalenia tutaj swoich wpływów politycznych i handlowych. Nie brak jednak także Duńczyków, Holendrów i Szwedów, którzy starają się tu robić dobre interesy. Handel rozwija się coraz szybciej. Naftą amerykańską n. p. jest Litwa przesycona. Ameryka bowiem korzystając z anarchji rosyjskiej i nieczynności tamtejszego targu naftowego, stara się obejmować najszersze pola zbytu dla tego artykułu, dając wszelkie ulgi i ułatwienia.

W rokowaniach pokojowych z Litwą bolszewicy postępowali umyślnie bardzo hojnie i liberalnie. Jak donosi berlińska »Freiheit« granica litewsko-rosyjska zaczyna się od najdalej na wschód wysuniętego cypla dawnej gubernji kurlandzkiej, więc jeszcze na wschód za Dyneburgiem, i biegnie stąd na południe od Mołodeczna, którego dworzec przechodzi do Litwy, miasto zaś i połączenie kolejowe Połock—Mińsk pozostaje w ręku rosyjskiem. Dalej biegnie granica Berezyną i Niemnem na południe od Grodna. Granica ta jest dla Litwy bardzo korzystną, ponieważ łańcuchy jezior białoruskich wchodzą w jej skład, podnosząc znakomicie jej obronność. Kwestję przynależności okręgu białostockiego pozostawił układ litewsko-bolszewicki otworem. Widać z tego, że tu bolszewicy pozostawili sobie jeszcze swobodę już to dla rokowań z Polską już to dla konstrukcji własnego korytarza do Niemiec, o czem także się mówi.

Dotychczas bolszewicy, którym zależy na wyrobieniu sobie opinji solidnych kontrahentów, dotrzymują wobec Litwy wszystkich zobowiązań ściśle i akuratnie. I tak np. terminy ewakuacji wojsk bolszewickich z terytorjów przyznanych Litwie zostały dotrzymane ściśle mimo niepowodzeń na froncie polskim. Terytorja te były pod względem porządku ewakuacji podzielone na trzy strefy: strefa święciańska, wileńska i grodzieńska. Strefa święciańska miała być opróżniona do 1 sierpnia, wileńska do 1 września. Oba te terminy zostały dotrzymane. Co do ewakuacji trzeciej strefy — grodzieńskiej traktat bolszewicki nie ustala terminu ze względu na toczącą się wojnę z Polską.

Ze swej strony Litwa zobowiązała się nie czynić żadnych trudności tranzytowi rosyjsko-niemieckiemu ani też nie obciążać go opłatami wyższemi, niż obowiązujące dla obrotu wewnętrznego.

Powszechną jest opinja, że temu traktatowi litewsko-bolszewickiemu orędowała po cichu Anglja, która zupełnie wyraźnie dąży do stworzenia sobie z Litwy silnej pozycji dla ekspanzji ekonomicznej w głąb Rosji. Z faktem tym musi także liczyć się polityka polska, kiedy przystąpi do ostatecznego regulowania kwestyj spornych między nami a Litwą wiszących.

INTERESY ROSYJSKO-ANGIELSKIE NA LITWIE.

Berlin, 12 września (Tel. wł.) »Berl. Tageblatt« donosi w korespondencji z Kowna, że przedstawiciel sowietów w Kownie uważa za swe najważniejsze zadanie **zorganizowanie transitu między Rosją a Niemcami przez Litwę.** Korespondencja donosi dalej, że na Litwie pod względem gospodarczym konkurują z Niemcami Duńczycy, Holendrzy, Amerykanie, a **przedewszystkiem Anglicy, których wpływ polityczny jest tam znaczny. Anglicy obiecują obecnie Litwie pożyczkę za dzierżawę lasów.**

„Tydzień polski“ o Litwie.

P. Jerzy Kurnatowski zastanawia się w »Tygodniu Polskim« nad sprawą stosunku naszego do koncepcji tak zwanej »Wielkiej Litwy« (obejmującej Wilno i Grodno). Czy mamy tę koncepcję zwalczać?

»Nie — powiada p. Kurnatowski. — Względy geograficzne, ekonomiczne i historyczne przemawiają, jego zdaniem, za utworzeniem Wielkiej Litwy. Pod względem religijnym będzie to kraj również jednolicie katolicki, gdyż zarówno Litwini, jak Polacy, są katolikami.

»Wobec tych wszystkich względów — czytamy w dalszym ciągu — moment czysto etnograficzny, który przemawia za przyłączeniem klina wileńskiego do Polski, istotnie może nie być uznany za decydujący. Możemy zgodzić się na to, aby Polacy wileńscy nie należeli do Polski, ale żadną miarą nie możemy pozwolić, aby byli pozbawieni pełni praw narodowych w Wilnie...

Otóż zgadzając się na przynależność Wilna i Grodna do Litwy, winniśmy użyć wszystkich środków dyplomatycznych i kulturalnych dla obwarowania polskości naszego obszaru językowego, złączonego z Litwą.

W ten sposób Polska zrobi sobie z Litwy sprzymierzeńca, a jednocześnie uratuje polskość na Litwie.

»W obecnej chwili sprawa stosunku naszego z Litwą przybrała szczególniej ostry charaktor z powodu starcia zbrojnego na granicy polsko-litewskiej. Chwilowe to rozjątrzenie nie powinno wszakże zasłaniać przed nami dróg do zasadniczego wyjścia z tej nad wyraz przykrej waśni sąsiedzkiej, wyjścia pokojowego i utrwalającego pokój. Wszelako pamiętać musimy, że naród litewski jest narodem chłopów, i trwałe porozumienie z nim nawiązać może tylko Polska ludowa, Polska, nietylko słowem, ale czynem realizująca u siebie postulaty demokracji na polu stosunków agrarnych i przemysłowych«.

„Times“ o konflikcie polsko-litewskim

Warszawa. East Express donosi z Londynu: »Times« w art. wstępnym omawiają **ewentualne wyniki napadu litewskiego na Polskę, a to w związku z odezwą bolszewicką,** która wzywa Litwinów do walki nieubłaganej przeciw Polsce. Polska, — pisze ten dziennik, — zmuszona do walki z Litwinami, będzie bardziej narażona na ataki bolszewickie, Litwa zaś, osłabiona wojną z Polską, będzie stanowić teren najzupełniej podatny do wprowadzenia bolszewizmu.

Warunki pokojowe zatwierdzone.

Warszawa, 11 września (PAT). »Kurjer Warszawski« pisze: Poza sprawą **pokoju z bolszewją** uwaga rządu polskiego jest obecnie skupiona na sprawę **sporu litewsko-polskiego i konwencję polsko-gdańską.** W pierwszej sprawie w dalszym ciągu odbywa się wymiana not dyplomatycznych i rząd polski stoi na stanowisku ustalenia możliwie najbardziej pokojowych stosunków z Litwą. Co się tyczy konwencji polsko-gdańskiej, to w pracach przygotowawczych w Paryżu weźmie udział specjalna delegacja rządu. Realnie myślący Gdańszczanie z niecierpliwością oczekują ustalenia się stosunków polsko-gdańskich. W niemniejszej mierze Polsce zależy na prawnem ustaleniu zgodnie z traktatem wersalskim swojego stosunku do Gdańska.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) Pod przewodnictwem prez. min. Witosa (wobec nieobecności Naczelnika państwa) i przy współudziale delegacji pokojowej w Mińsku rozpatrywano opracowane przez komisję międzyministerjalną i zatwierdzone przez radę ministrów **wnioski w sprawie warunków pokojowych.** Wnioski te referował podsekretarz stanu p. **Dąbski.** Zaznaczył on, że wnioski te nie powinny znaleść sprzeciwu w R. O. P., co też znalazło odzew **u większości Rady,** która przyjęła te wnioski bez zasadniczych zmian i zatwierdziła równocześnie instrukcję dla delegacji, opracowaną przez wspomnianą komisję. Posiedzenie zakończyło się o godz. 10 wieczorem.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) Nasza delegacja pokojowa w Rydze składać się będzie **z przeszło 70 osób.** Ponieważ jednak cała służba techniczna (szoferzy, obsługa radjo itd) w podróży do Rygi nie jest niezbędna, a wynosiła w Mińsku około 40 osób, przeto nasza delegacja do Rygi o tę różnicę **będzie powiększona,** jednak składać się będzie nie ze służby technicznej, lecz z rzeczoznawców.

Niezależnie od tego delegacja pokojowa zasilona będzie przez przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, a przedewszystkiem ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa kolei.

Delegacja nasza wyruszy z Warszawy we **wtorek 14 bm.** kurjerem gdańskim o godz. 8 **m. 20** wiecz. Uda się do Rygi jednym **z torpedowców angielskich,** stacjonowanych w przystani gdańskiej.

Przybycie delegacji do Rygi spodziewane jest **we czwartek w godzinach wieczornych.**

Pierwsze wspólne posiedzenie **obu delegacyj pokojowych spodziewane jest w sobotę 18 bm.**

SOWIETY PRZEWLEKAJĄ.

Londyn, 12 września (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych panuje zapatrywanie, że rząd sowietów dokłada wszelkich sił, aby **dalej przewlekać rokowania pokojowe.** Sowiety chcą przez to zyskać na czasie, aby armja czerwona przysposobiła się tymczasem do nowych sukcesów. Gdyby nawet Polska wysłała delegatów do Rygi przed 15 bm., rokowania nie zaczną się przed 20 bm.

BELGJA NIE UZNA RZĄDU SOWIETÓW.

Londyn, 12 września (Tel. wł.) »Times« donoszą, że rząd belgijski w porozumieniu z rządem francuskim nie uzna rządu sowietów za prawowity rząd Rosji.

Wysłannik Wrangla rozczarowany.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) Korespondent warszawski »Berliner Tageblattu« depeszuje do swego pisma, że przedstawiciel jen. Wrangla jen. Machrow (nie Makarow) jak mylnie dawniej podawano; Przyp. red.) **jest mocno rozczarowany wynikiem swojej akcji w Warszawie.** Ze strony rządu polskiego dano mu do zrozumienia, że rząd polski zamierza wyzyskać obecne dążenia pokojowe rządu sowietów i **zawrzeć jak najszybciej pokój.**

Sprawa współdziałania z Wranglem mogłaby wejść na porządek dzienny o tyle, o ileby rząd sowietów przeciwstawiał się zawarciu rychłego pokoju, co oczywiście nigdy nie jest wykluczone.

Warszawa, 12 września (PAT). »Naród« podaje: **Do Warszawy przybył ataman Iskra, przedstawiciel wojsk jenerała Bałachowicza. Miał on konferencję z p. Machrowem, przedstawicielem wojsk jen. Wrangla.**

Wrangel przeciw Ukrainie.

Paryż (East Express). Z Sebastopola donoszą: Jen. Wrangel w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, co następuje:

Rząd Wrangla będzie śledził z największą uwagą przebieg rokowań polsko-sowieckich w Rydze. Rząd ten opiera się na nocie amerykańskiej i rządu francuskiego, uznającej zasadę **niepodzielności Rosji. To też nie zgodzi się w żadnym razie na uznanie niepodległości ukraińskiej.** Stosunek Polski do Petlury może ją narazić na konflikt nietylko z rządem sowietów, ale i z Rosją antybolszewicką. Rząd Wrangla wezwał przedstawicieli Ukrainy, posiadających odpowiednie upoważnienia celem opracowania wspólnego statutu w sprawie wzajemnych stosunków między Wielkorosją a Ukrainą.

Patrjoci rosyjscy z otoczenia Wrangla powołują się na art. 78 traktatu wersalskiego, podpisanego także przez Polskę. Artykuł ten zaznacza, że granice polsko-rosyjskie będą określone przez mocarstwa sprzymierzone.

Źródła nowych niepokojów.

„Temps“ w artykule wstępnym z 5 b. m. p. n. „Francja czuwa“, podnosi alarm z powodu nowych zarzewi niepokoju w Europie. Pisze między innemi:

Klęska bolszewików pozwoliła ocalić pokój europejski, ale to nie wystarcza. Agitacja, różna w swoich źródłach, ale zgodna w wynikach, rozwija się u dwóch wielkich narodów sąsiednich.

We Włoszech jest to agitacja rewolucyjna. Oto lista miast włoskich, w których metalowcy opanowali fabryki i poddali je pod zarząd sowiecki: Turyn, Aleksandrja, Medjolan, Genua, Sampierdarena, la Spezia, Livorno, Florencja, Rzym, Neapol i inne. W Medjolanie robotnicy porwali na ulicy inżyniera, którego potrzebowali, aby fabryka pracowała; zarekwirowali go. W okolicy Genui siła państwowa pozornie tylko stawiała opór robotnikom. W Neapolu straż obywatelska ma dwóch rannych. Ruch zdaje się rozszerzać na marynarkę handlową. Deputowany Giuletti, sekretarz federacji marynarzy, kazał wywiesić flagę czerwoną na wszystkich parowcach włoskich w przystani genueńskiej. Parowce mają dalej funkcjonować ale tylko na rozkaz federacji.

Prawda, że dwunastu posłów socjalistycznych podpisało manifest, w którym potępiają „groźną demagogję“ i oświadczają, że „należy porzucić program, wiodący do katastrofy“. Minister pracy Labriola usiłuje pośredniczyć; ale trzeba być naiwnym, by uwierzyć w skuteczność wpływu socjalistów umiarkowanych. Idzie przedewszystkiem o to, czy rząd jest zdolny do sprawowania posiadanej władzy. Jak na razie w okolicy Genui robotnicy utworzyli własne oddziały zbrojne i nie dają dostępu funkcjonarjuszom władzy publicznej.

Ruch tego rodzaju może trwać tylko pod tym warunkiem, że będzie się rozszerzał. Robotnicy innych gałęzi już łączą się z ruchem. »Gazotta del Popolo« pisze między innemi: „Ażeby utrzymać w ręku fabryki, trzeba sił, środków ekonomicznych i politycznych, które należy umieć zdobyć... Wiecie, że walka, zaczęta na polu ekonomicznem, może się skończyć na terenie politycznym. Umiejcie udowodnić, że komuniści są przodownikami, doborową awangardą, ruchu robotniczego...“

Gdy się to dzieje we Włoszech, inny rodzaj agitacji rozwija się w Niemczech. Niepokoje na Górnym Śląsku, sprowokowane przez samych Niemców w Katowicach, posłużyły za pretekst do zniszczenia konsulatu francuskiego we Wrocławiu. Umiarkowane żądania francuskie służą teraz za pozór do wszczynania gdzieindziej manifestacyj antyfrancuskich. Wydawałoby się, że Górny Śląsk nie ma nic wspólnego z przystaniami nad morzem Północnem. Tymczasem gorączka katowicka udzieliła się Hamburgowi i Bremie, a zapowiadają nową demonstrację przy grobie Bismarka w Friedrichsruhe. Ludzie, poruszający umysły przeciw Francji, należą przeważnie do ugrupowań prawicowych, Przyjaciele Helffericha, którzy zużytkowują w Hamburgu niepokoje górnośląskie, pracują zatem silniej, niż myślą, wespół z bolszewizmem rosyjskim i komunizmem włoskim. Sądzą może, że współdziałanie ich z rewolucjonistami może posłużyć tylko do obalenia traktatu wersalskiego, są jednak w błędzie. W pewnym momencie nie jest się bowiem panem użytych środków.

Wśród agitacji włoskiej i agitacji niemieckiej Francja czuwa. Ocaliła ona już raz pokój powszechny, przyczyniając się do ocalenia Polski. Jeżeli obecne zajścia są możliwe po zwycięstwie polskiem, co byłoby dopiero, gdyby armja czerwona zajęła była Warszawę, Toruń i Poznań? — W dalszym ciągu „Temps“ dowodzi konieczności dalszego współpracowa-

---

STEFAN GRABIŃSKI.

GEBROWIE.

2 (Ciąg dalszy).

Po śmierci filozofa wpływ jego wzrósł do niebywałych rozmiarów i rozpanoszył się wszechwładnie po całym zakładzie, wiedza ognista wchłonęła w siebie niemal wszystkie te biedne, zabłąkane w labiryncie myśli dusze, przyćmiewając sobą nikłe roślinki jaźni drugo- i trzeciorzędnych. Prócz kilku niepoprawnych manjaków, chorych na dementia praecox, dementia paralytica progressiva, lub też paranoia senilis, reszta pacjentów hołdowała bezwzględnie filozofji ognia.

W rok po śmierci Janczewskiego zawiązało się w lecznicy bractwo „Gebrów“ czyli „Czcicieli ognia“ pod protektoratem kierownika zakładu. Co miesiąca urządzano wspólne pogadanki i odczyty, omawiano program przyszłych zadań towarzystwa, krytykowano, rozprawiano, debatowano zajadle.

Postać Janczewskiego urosła do rozmiarów proroczych, unosiła się niejako duchowo nad temi zebraniami; stał się zakładowym świętym, nazwano go swoim Zaratrustą; dzieło jego, odczytywane na posiedzeniach, nabrało z czasem znaczenia kanonu wiary, przetworzyło się w rodzaj biblji i księgi objawień.

Wkrótce rozwinął się kult religijny ognia. Powstały z łona bractwa wydział, niby rodzaj kasty, miał sprawować wyłącznie czynności **kapłańskie. I nazwano tych ludzi wspólnem** mianem Mobed czyli kapłanami ognia. Powoli wytworzyła się hierarchja i podział na stopnie, wedle rodzaju wtajemniczenia. Wypracowano ceremonjał, ułożono rytuał dla wiernych.

Dominujące stanowisko w bractwie zajął sam Ludzimirski, w którym wyznawcy ognia wyczuli odrazu twórcę i organizatora. Kierownik zakładu był zarazem duchowym spadkobiercą Janczewskiego — Zaratrusty i pierwszym po nim prorokiem. Stał ponad zborem wolny od spełniania obrzędowych przepisów i formuł rytuału. Bracia między sobą nazwali go Atar'em czyli genjuszem przyrody.

Drugim duchem twórczym sekty i prawą ręką Ludzimirskiego w organizowaniu bractwa, był Athrarvan czyli Człowiek Płomienny, arcykapłan ognistej gminy. Najmłodszy z wiernych i najgorętszy wyznawca ogniowego kultu, przed wstąpieniem w progi zakładu ubogi, gruźlicą płuc zagrożony akademik, teraz urósł do godności duchowego menera, dzięki swemu fanatyzmowi i namiętności. Podobno nazywał się kiedyś Zarębski, lecz nazwisko jego światowe, wpisane w księgę chorych, wypadło wszystkim z pamięci: utonęło w ognistej sferze nowej wiary, by wyjść z niej oczyszczone z ziemskiej pospolitości i zabłysnąć świetnie w dymach ofiarnych kadzideł, w płomieniach obrzędowych objat.

On to przy pomocy kierownika stworzył właściwie zmodernizowany kult ognia, przystosował starą wiarę Avesty do zmienionych czasów i warunków. Najbardziej prostolinijny i najkonsekwentniejszy z grona braci, ustalił przebieg nabożeństw, ułożył ogniste litanje i hymny. Z jego to polecenia wprowadzono w zakładzie raz na miesiąc uroczyste nabożeństwo, zwane „Świętem sześciu ramion ogniowych“, pod wpływem jego płomiennych kazań obchodzono dwa razy w roku obrzęd na cześć Mithry Cierpiącego.

I gdyby nie dzielne poparcie, jakie znachodził Ator w jego fanatyźmie, bractwo nie dałoby się na długo utrzymać we formie choćby zbliżonej tylko do ideału, jaki sobie wymarzył Ludzimirski.

Krnąbna umysłowość braci potrzebowała silnej ręki, by ją utrzymać na wodzach, wątłe i rachityczne roślinki ich myśli dopraszały się ustawicznej pielęgnacji, kapryśna wyobraźnia wymagała ciągłego ujmowania jej w karby, by nie popaść w bezdroża nonsensu.

I mimo obopólnych wysiłków nie zawsze się im udawało. Zgromadzenia często grzeszyły bezładem myśli, wichrowatością pojęć i warcholstwem ruchów. Jakiś ukryty djablik psuł niemal zawsze powagę nastroju, wprowadzając w miejsce pietyzmu i podniosłości, żywioł krążąco-sowizdrzalski.

Już to wogóle kierunek, jaki po roku przybrała pirolatria, bardzo się nie podobał obu jej twórcom i kapłanom. — Raziła niepoprawna lekkomyślność, z jaką traktowali wyznawcy kwestje wiary i nauki, bolała naiwna zmysłowość w pojmowaniu głębokiej symboliki żywiołu. Najwstrętniejszą jednak wydała się wyraźna skłonność braci do interpretacji kultu w duchu djaboliczno-seksualnym. Obecność kobiet wśród czcicieli ognia przyczyniła się niewątpliwie w znacznej mierze do wybujania niepożądanego elementu.

Metoda niesprzeciwiania się, stosowana dotąd tak skutecznie, niebawem okazała się niebezpieczną, może nawet zgubną: Gebrom zaczęło grozić zupełne rozpasanie etyczne. Kult ognia przeradzał się zwolna lecz wyraźnie w wyłączną cześć dla Arymana i jego sześciu szatańskich satelitów, zaistniała poważna obawa, że święte obrzędy zamienią się wkońcu na wyuzdane orgje krwi i rozpustnej chuci. Już parę razy zdarzało się, że w czasie uroczystych zebrań kilku z pomiędzy mobedów uprowadzało w głąb sali chętne niewiasty, niby leśne syleny w pogoni za jurnemi nimfami. W chwilach najdonioślejszych skupień, rozlegał się z kątów lubieżny chichot satyrów lub syreni śmiech pieszczonych miłośnic.

Zgromieni przez Atora bracia pozornie ulegali, kając się w obłudnej skrusze, by ukradkiem, poza plecyma arcykapłanów korzystać ze sposobnej chwili, zaspakajając głód zmysłów rozjuszonych samek. Występek przybrał wkońcu charakter groźny i zbrodniczy. Pewnego dnia znaleziono w jednej z cel zwłoki obnażonej siostry Fiammety z pianą na ustach. Śledztwo wykazało, że wyzionęła ducha, załaskotana na śmierć przez jednego z „raspich«, czyli służebnych kapłanów.

Nie pomogła chłosta cielesna, wymierzona winowajcy w obecności wszystkich z nakazu Athrarvana; nieodstraszeni przykładem Gebrowie, zapuszczali się dalej w manowce porubstwa. Wtedy arcykapłan chwycił się ostrzejszych środków: zaczął ograniczać swobodę braci, nakładał post ścisły, wprowadził biczowanie. By dać przykład, sam nie uchylał się od pokuty i z bohaterskiem samozaparciem się, odrzucał z pogardą ponęty uroczej Pyrofili, jednej z przodowniczek ogniowego chóru. Czystość kultu podtrzymywał przez wprowadzenie częstszych niż dawniej nabożeństw i ofiar, których wzniosłą symbolikę wyjaśniał w płomiennych, pełnych religijnego patosu przemowach...

Dzisiejsze święto miało być podwójnie uroczyste; schodził się w niem bowiem t. zw. „dzień dobrych żywiołów“ z rocznicą śmierci zakonodawcy sekty, Janczewskiego.

To też przygotowania prześcignęły wszystko, cokolwiek dotąd dla kultu zrobiono; Ludzimirski chciał, by w dzisiejszy wieczór zabłysnął w pełnej krasie egzotyczny kwiat ognia i wydał owoc dojrzały, niezwykły, jak ów krzew cudowny z baśni dalekiego Wschodu, co raz na wiek stroi się w pęcze i płód ma przewonny, jedyny...

Rozległ się dźwięk elektrycznego dzwonu na znak rozpoczęcia uroczystości.

Po obu stronach długich, kobiercami wysłanych korytarzy, pootwierały się drzwi i z cel zaczęły wychylać się postacie braci, spieszących niecierpliwie na obrzęd. Wszyscy zdążali do sali centralnej na piętrze, przemienionej już od roku na świątynię ognia. Jedni przybrani byli w pomarańczowe chylaty wschodnich ofiarników, inni wdziali stroje fantastyczne, pełne obrzędowej symboliki i barwy, parę kobiet wystąpiło w białych, powłóczystych płaszczach rzymskich Westalek.

Kotara, oddzielająca świątynię od przyległej poczekalni, rozsunęła się na dwie strony i przepuściwszy w głąb sanctuarium tłum braci, zamknęła się za nimi z powrotem...

(C. d. n.).

nia Francji i Anglji, jak to było w Warszawie między Jusserandem i Abernonem, poczem kończy: „W Europie obecnej Francja jest kolumną pokoju, wiedzą o tem inne narody i na nas patrzą".

Paryż, 12 września (PAT). Do »Tempsa« donoszą z Medjolanu, że tamtejsi przemysłowcy w toku konferencji z prefektem oświadczyli **gotowość przyjęcia żądań robotników, dotyczących poprawy bytu pod warunkiem całkowitego poszanowania dla zasady własności prywatnej.** Jak donosi »Messagero«, liczba robotników, zajmujących zakłady fabryczne w Genui, zmniejsza się stopniowo. Cały ruch stopniowo nabiera charakteru strajku zwykłego.

Rzym, 12 września (PAT). Havas. **Ruch robotniczy w dalszym ciągu rozszerza się na różne okolice Włoch.** Przeważnie fabryki kauczuku i produktów chemicznych zostały zajęte przez robotników. W Medjolanie przyszło do krwawych starć wobec prób ze strony socjalistów nakłonienia żołnierzy do dezercji, przeciwko czemu zareagowały tłumy, atakując socjalistów.

Wiedeń, 12 września (PAT). Donoszą z Medjolanu: Wedle »Secolo« odbyło się we czwartek posiedzenie przemysłowców, na którem wynaleziono **nową formułę porozumienia.** Przemysłowcy są skłonni do **większych ustępstw.**

Nauen, 12 września (PAT). Deutsche All. Ztg.« podaje rozmowę swojego rzymskiego korespondenta z włoskim ministrem pracy w sprawie ruchu robotników włoskich. Minister oświadczył, że w ruchu tym bierze udział **około 400.000 robotników. Winę za położenie obecne ponoszą przemysłowcy. Państwo ma tylko interes czuwać nad ogólnem bezpieczeństwem. Przeciwko setkom tysięcy zorganizowanych robotników nie można używać paragrafów, zwłaszcza, że wszyscy robotnicy są uzbrojeni. Myślą zasadniczą polityki Giolittiego jest** — pisze dziennik — **nadać krajowi już teraz takie urządzenia, któreby przy możliwej zamianie gospodarki kapitalistycznej na socjalistyczną okazać się mogły potrzebne. Jeżeli przemysłowiec nie zechce oddać swojego majątku, to może on być do tego zmuszony, by cenił wyżej dobro publiczne, jak swoje własne.**

Pomyślne walki we wschodniej Małopolsce. — Zajęcie linji Osipówki.

Warszawa, 12 września (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 11-go września:

Na południowym odcinku frontu oddziały naszej kawalerji przy współdziałaniu jazdy ukraińskiej zajęły Bukaczowce, Bursztyn i Nastaszyn, biorąc około 200 jeńców i 4 karabiny maszynowe. Kilkakrotne ataki nieprzyjaciela na Rohatyn zostały krwawo odparte.

Na reszcie frontu aż po Brześć Litewski lokalne walki o przebiegu dla nas pomyślnym. W rejonie Brześcia oddziały nasze w walkach posunęły się naprzód i zajęły linję rzeki Osipówki oraz miejscowości Wielkoryta, Małoryta i Mielniki. Silny atak piechoty bolszewickiej, wspomagany dziewięciu autami pancernemi, na północ od Małoryty został krwawo odparty. Nieprzyjaciel poniósł ogromne straty w zabitych i rannych, przyczem wzięto wszystkie auta pancerne, 26 karabinów maszynowych oraz 50 jeńców zupełnie pijanych. Ataki bolszewickie na stację kolejową Żabinka odparto, zadając ciężkie straty przeciwnikowi.

Na reszcie frontu lokalne utarczki i żywa działalność patroli wywiadowczych.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Paryż, 12 września (Tel. wł.) Pisma donoszą wedle doniesień z Warszawy, że ofensywa polska jest ukończona i wojska polskie zajmą umocnione pozycje wzdłuż linji Curzona.

NIEMCY ZATRZYMUJĄ AMUNICJĘ DLA POLSKI.

Berlin, 12 września. Biuro Wolffa donosi: W kanale cesarza Wilhelma zostały **przed kilku dniami zatrzymane przez radę robotniczą okręty szwedzki, grecki i duński, naładowane amunicją dla Polski.** W tej sprawie zarządził rząd Rzeszy, by parowce, które na podstawie neutralności niemieckiej miały być zatrzymane, odesłane zostały z powrotem przez kanał. Kanał ma być uważany za drogę niemiecką, na której obowiązuje neutralność tak samo, jak na innych drogach niemieckich.

Lyon, 12 września (PAT). W sferach, zbliżonych do konferencji ambasadorów, wywołał **oburzenie fakt, że duński transport z przeznaczeniem dla Polski zatrzymany został w kanale kilońskim.** Jest to pogwałcenie artykułu 380 traktatu wersalskiego.

Lyon, 12 września (PAT). Konferencja ambasadorów, która zebrała się w piątek rano pod przewodnictwem Juljusza Cambona, postanowiła wysłać **notę do Niemiec, protestującą przeciwko aresztowaniu w kanale kilońskim statku, zdążającego do Gdańska.** Badała ona również notę niemiecką, protestującą przeciwko decyzjom, powziętym przez aljantów co do plebiscytu w Kwidzynie.

NIEMCY WYPUSZCZAJĄ BOLSZEWIKÓW.

Gdańsk, 12 września (PAT). »Dziennik Gdański« donosi **o masowem przechodzeniu przez granicę bolszewików, internowanych przez Niemców w Prusach Wschodnich.** Bolszewicy — pisze »Dziennik Gdański« — łączą się w punktach koncentracyjnych z armją bolszewicką. **Władze niemieckie pozwalają na to otwarcie, udzielając jeńcom wszelkiej pomocy.** I tak np. stwierdzono, że pewien wyższy oficer w Arys oświadczył bolszewikom, że ich rozpuszcza i że mogą czynić, co się im podoba. Ogromne masy bolszewików pod Gołdawą przechodzą pod dowództwem oficerów, którzy są zaopatrzeni w mapy i kompasy. Im bliżej granicy, tem większe bandy bolszewickie skupiają się, mając dokładnie oznaczoną marszrutę. **Nietylko rząd niemiecki, ale ludność niemiecka wspomaga uciekających wszelkiemi sposobami, udzielając im żywność itd.**

CZESI WSTRZYMUJĄ AMUNICJĘ DLA POLSKI.

Wiedeń, 12 września (PAT). Donoszą z Pragi wedle doniesienia »Prava Lidu«: W Przerowie **zatrzymali tamtejsi kolejarze transport mundurów i amunicji, przeznaczone dla Polski.** Unja kolejarzy obradowała nad ewentualnem proklamowaniem bojkotu przeciwko tego rodzaju transportom dla Polski.

ROZPACZLIWA ODEZWA SOWIETÓW.

Helsingfors, 12 września (Tel. wł.) Rząd sowiecki wydał do wszystkich włościan i robotników rozpaczliwą odezwę, w której przedstawia straszliwy głód w Sowdepji i wzywa włościan, aby wspomogli miasta i robotników chlebem w walce przeciw »kułakom«, kapitalistom i obszarnikom.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) Z Sztokholmu donoszą, że w Rosji wybuchają coraz częściej **zaburzenia przeciw sowietom**, wywoływane przez chłopów z powodu rekwizycyj. Bunty szerzą się zwłaszcza na Ukrainie. **W Tyraspolu zbuntował się 361 pułk bolszewicki** i objął kierownictwo nad powstaniem, które ogarnia całą gubernję podolską.

Gubernator Warszawy o obronie stolicy.

Warszawa, 12 września (PAT). Wojskowy gubernator miasta Warszawy jen. Latinik ogłosił rozkaz dzienny Nr. 4, w którym składa hołd patrjotyzmowi i waleczności poległych w obronie Warszawy ks. Skorupki i porucz. Pogonowskiego, następnie składa podziękowanie obrońcom stolicy, jenerałom: Żeligowskiemu, Rządkowskiemu, Gąsieckiemu, Radziewiczowi, Wejtce, Rybińskiemu, Żabczyńskiemu, Minkiewiczowi, Zawadzkiemu, pułkownikowi Jadźwińskiemu, Malewiczowi, admirałowi Porebskiemu oraz wybitnym oficerom francuskim, dalej w rozkazie czytamy:

»Cud nad Wisłą przedewszystkiem polega **na przełamaniu psychologji odwrotu na psychologję zwycięstwa**, dającą możność przejść do miażdżącej wroga akcji zaczepnej. Obecność Naczelnego wodza i dowódcy frontu jen. Hallera przy oddziałach w najbardziej krytycznych momentach, osobisty przykład jenerałów Żeligowskiego i Rządkowskiego i wybitne poparcie akcji zaczepnej przez cały naród, a bezpośrednio przez ludność stolicy, przetworzyły cofanie się w natarcie, zmęczenie w rzeźkość, odwrót w zwycięstwo«.

Wreszcie jen. Latinik dziękuje wszystkim organizacjom, które zaofiarowały swoje siły i wiedzę w chwili najbardziej przełomowej, aby dopomóc w obronie Warszawy.

Millerand o Polsce.

Paryż, 12 września (Havas). Millerand przybył do Strasburga. W mowie, jaką wygłosił w obecności władz strasburskich, Millerand oświadczył, że podstawowym warunkiem przywrócenia zupełnego spokoju w Europie jest wykonanie traktatu wersalskiego i wynikających z niego układów. **Traktat nakazał wskrzeszenie Polski, której istnienie jest gwarancją poszanowania prawa narodów i bezpieczeństwa Europy.** Olbrzymia większość narodu francuskiego pochwala politykę rządu, której celem jest dotrzymanie wszystkich klauzul traktatu wersalskiego.

Andrassy o Polsce.

Budapeszt, 12 września (PAT). Juljusz Andrassy przedstawia w jednym z dzienników **sytuację europejską, stworzoną przez zwycięstwo polskie.** Przekonanym on jest, że klęska wojskowa odbije się na rządzie sowieckim nawet w wypadku defensywy, przedłużanej przez Rosję. Kryzys wewnętrzny w Rosji sowieckiej jest nieunikniony, jednakowoż **odrodzenie się Rosji potrwa jeszcze długo.** Lenin, który radykalnie przeciwną sobie klasę zniszczył, stworzył dla Rosji to, że będzie ona miała bardzo wielkie trudności do pokonania w przywróceniu życia normalnego. Znaczenie zwycięstwa polskiego dla Węgier wystąpi w całej pełni, kiedy groźba bolszewizmu zostanie definitywnie uchylona.

Nikowski u Sapiehy.

Ukraińska misja dyplomatyczna uprasza o zaznaczenie, że **ukraiński minister spraw zagranicznych p. Nikowski uzyskał audjencję u p. ministra Sapiehy.**

Dowiadujemy się, że we środę wieczorem p. Nikowski wyjechał do Tarnowa, jako do miejsca siedziby rządu ukraińskiego.

Traktat handlowy polsko-francuski.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) Donoszą tu z Paryża, że minister skarbu Grabski zawarł z rządem francuskim **traktat handlowy**, na mocy którego Polska dostarczać będzie Francji przedewszystkiem **drzewa i cukru**, a otrzymywać za to będzie **towary metalowe i włókniste.** Traktat będzie wymagać ratyfikacji Sejmu.

Warszawa, 12 września (Tel. wł.) Z wiarogodnych źródeł dowiaduję się, że pobyt min. Grabskiego w Paryżu został **przedłużony na czas nieokreślony**, a to wobec układów, toczących się tam **w sprawie koncesyj, jakich zażądała Francja za udzieloną Polsce pomoc.** Jak się dowiaduję, na dotychczasowych naradach zostało już ustalone ustąpienie Francji dużego udziału **w monopolu tytoniowym** w Polsce. Dalsze układy dotyczą sprawy nafty i cukru.

Take Jonescu o „małej entencie".

Wiedeń, 12 września (PAT). Donoszą z Paryża: Take Jonescu oświadczył w Aix-les-Bains w wywiadzie z korespondentem »Excelsior«, że mała ententa **jest wprawdzie mała w porównaniu do ententy mocarstw zachodnich, jednak dla osiągnięcia swych celów jest dostatecznie wielką.** Gdyby przybrała takie rozmiary, o jakich się mówiło w roku 1918 i 1919, musiałaby sięgać od morza Bałtyckiego aż do morza Egejskiego i objąć wszystkie państwa zwycięskie wschodnie. **Polska nie mogłaby pozostać poza tą ententą.** Narazie podstawą przymierza między Czechosłowacją a Jugosławją jest traktat w Trianon i wspólność interesów między Rumunją a Czechosłowacją. Traktat z Trianon musi pozostać nienaruszony. Jest krótkowidztwem traktować każdy traktat z osobna. Wszystkie stanowią całość. Mała koalicja byłaby przeciwwagą wobec Niemiec i Rosji, gdyby te państwa utworzyły blok przeciw traktatowi wersalskiemu. Należy się liczyć z możliwością, że państwa zwyciężone znowu się ze sobą połączą, a przedewszystkiem uległa Austrja. Z tego powodu porozumiała się Rumunja z Czechosłowacją i Jugosławją, aby uczynić wszystko, by umożliwić Austrji życie. Na pytanie, jak się Rumunja zachowuje wobec Węgier, oświadczył Take Jonescu: Jest niezrozumiałem, jak mogła powstać pogłoska o koncesjach rumuńskich na rzecz Węgier. Podstawą sąsiedzkich stosunków może być tylko ścisłe dotrzymanie traktatu z Trianon. Co do stosunków Rumunji z bolszewikami, oświadczył Take Jonescu, że są one możliwie jak najobojętniejsze. Z obecnymi władcami Rosji nie jest możliwy żaden traktat. Dla żeglugi na Dunaju należy wypracować taki sam statut, jak dla żeglugi na Renie, z którym Dunaj ma być połączony kanałem. Nota koalicji jest przeciwna temu, aby siedzibą komisji dunajowej był Budapeszt.

Wyjaśnienie tajnego składu broni w Warszawie.

Warszawa, 12 września. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje następujący wspólny komunikat prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw wojskowych:

Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa w dniu 4 b. m. poseł Anusz wniósł interpelację w sprawie **wykrycia tajnego składu broni w Warszawie.** Fakt ten zatrwożył opinję publiczną i w formie niepokojących pogłosek obiegł część prasy. Na interpelację odpowiedział minister spraw wewnętrznych, że organa bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych wykryły w rzeczywistości ów skład broni, lecz, jak następnie ustalono, był to skład związku obrony ojczyzny, stworzony celem przygotowania środków technicznych dla akcji zbrojnej na tyłach bolszewickich na wypadek zajęcia przez bolszewików Warszawy. O istnieniu składu było dokładnie poinformowane naczelne dowództwo i ministerstwo spraw wojskowych. Nieporozumienie wynikło z tego względu, że o składzie nie zostały powiadomione odnośne organy bezpieczeństwa publicznego. Z chwilą wkroczenia wroga na teren państwa polskiego w kołach poselskich Rady Obrony Państwa powstała inicjatywa stworzenia organizacji, której celom byłoby przeciwstawienie się zbrojne najeźdźcom za linją bojową w formie partyzantki, uprawianej na tyłach bolszewickich. W wykonaniu powyższej inicjatywy rozkazem ministerstwa spraw wojskowych powstał 1-go sierpnia b. r. **Związek obrony ojczyzny** (Z. O. O.), mający na celu głęboki wywiad natychmiastowej dywersji na tyłach bolszewickich, oraz zorganizowanie do celów walki ludności na terenach, zajętych przez nieprzyjaciela. W pracach Z. O. O. wziął udział szereg ugrupowań sejmowych. — Na szczególną uwagę zasługuje działalność Z. O. O. w Łomżyńskiem, Płockiem i Białostockiem, gdzie zorganizowano wystąpienie ludności z bronią w ręku przeciw najeźdźcy.

Dnia 29 sierpnia wobec wyparcia najeźdźców z obszaru kraju, ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz zlikwidowania Z. O. O., jako organizacji, powstałej dla celów specjalnych i tylko na okres przejściowy.

Z naszych zdrojów.

(Korespondencja „N. Ref.").

Krynica, 8 września.

(Najliczniejszy sezon. — Braki i wady Krynicy. — Warunki rozwoju. — Towarzystwo. — Teatr).

Deszczem i zimnem zakończył się drugi sezon w Krynicy — beznadziejną słotą i gradem rozpoczął się trzeci. Mimo to pensjonaty i hotele wypełnione gośćmi, których nowe, co prawda, już coraz mniej liczne gromadki przywożą pociągi kolejowe. Bywalcy kryniccy liczą na piękną, polską jesień, która tu zwykle bywała. Czy tego roku zawita? Barometr na razie jej nie zapowiada.

Sezon tegoroczny był najliczniejszy ze wszystkich dotychczasowych. Spisy gości wykazują liczbę przeszło 10 tysięcy osób. Najliczniejszy był sezon pierwszy, zwłaszcza w czerwcu. Wypadki wojenne przepłoszyły wprawdzie znacznie kuracjuszów, mimo to jednak sezon drugi był znacznie liczniejszy, niż po inne lata, i ożywił się znowu w drugiej połowie sierpnia.

Ten napływ gości uwydatnił dopiero długie zaniedbanie Krynicy, która pod troskliwą opieką władz rządowych mogła rozwinąć się i stanąć do współzawodnictwa z pierwszorzędnemi, europejskiemi miejscami kąpielowemi. Zaniedbywał Krynicę z rozmysłu rząd austrjacki, aby nie wytwarzać konkurencji dla Franzensbadu, dla którego zawsze znalazły się fundusze. Nie zdołał jeszcze Krynicą zająć się należycie rząd polski, pomimo, że mógł był czulszą otoczyć ją opieką.

Przedewszystkiem za mało jest wody na kąpiele. Nawet ta niewystarczająca liczba łazienek, jaka jest, mogłaby większej ilości kąpieli dostarczyć, gdyby więcej było wody, której tu nie brak, lecz lecz trzeba czynić dalsze za nią wiercenia i doprowadzać ją na miejsce przeznaczenia. To już mógł był rząd polski uczynić i bodaj prowizoryczne nowe jakieś, drewniane na razie łazienki zbudować. Byłoby to więcej celową akcją, niż zbudowanie kąpieli słonecznych, nawiasem powiedziawszy w miejscu niefortunnie obranem (naprzeciw pensjonatu dra Zarzyckiego).

Daje się także odczuwać coraz dotkliwiej brak większego, po europejsku urządzonego hotelu. »Dom Zdrojowy« nie może zastąpić hotelu, a wille, czyli pensjonaty, nie odpowiadają wzmagającej się frekwencji, nie mówiąc już o tem, że z pewnemi wyjątkami, budowane są dość prymitywnie i nie dają wygód chorym zwłaszcza ludziom, którzy tutaj nie dla zabawy, lecz dla poratowania zdrowia zjeżdżają. Parterowe mieszkania w takich drewnianych willach wtłoczonych często w zalesione zbocza gór, przeważnie wilgotne, dają się we znaki, zwłaszcza w czasie słoty i chłodów.

Nie pomyślano też dotychczas w Krynicy, pomimo, że istnieje ona już wiek cały i do najstarszych w Polsce kąpieli należy, o zbudowaniu szpitala, urządzonego w duchu nowoczesnym. — Jest tylko szpitalik izolacyjny, który zwykle stoi pustką. A przy takim, jak obecnie, napływie kuracjuszów, trafiają się wypadki poważniejszych zasłabnięć. I wtedy dopiero rozgrywają się tragiczne sceny. Sprowadza się na przykład lekarza specjalistę dla wykonania nie cierpiącej zwłoki operacji, którą wśród ryzykownych warunków wykonywać się musi w małym pokoju willowym lub hotelowym. A przecież gros gości, to ludzie chorzy, których choroba różne mieć może fazy. Lekarzy fachowych i zdolnych ma Krynica pod dostatkiem, ale o jakiemś sanatorjum lub szpitalu nikt dotąd nie pomyślał.

Jak wszystkie nasze miejsca kąpielowe i uzdrowiska, jest Krynica źle zabudowana. Wille, nawiasem powiedziawszy, bez żadnego specyficznego architektonicznego wyrazu, stłoczone przy głównych arterjach drogowych, mają za mało słońca i powietrza. Należałoby opracować starannie plan dalszego zabudowania Krynicy, polegający przedewszystkiem na tem, aby nowe wille i hotele budować na słonecznych, wyżynnych miejscach, a nie wtłaczać ich w cieniste, wilgotne zbocza leśne. — Krynica ma śliczne lasy, piękne w nich spacery, to wielka jej zaleta i poważny dla jej przyszłego rozwoju zadatek. Ale — powszechna to opinja — za mało ma słońca, t. j. mieszkań i miejsc na działanie słońca wystawionych.

Wojna odcięła nas od »badów« zagranicznych i to może na długie lata. Zawitali też do Krynicy w latach ostatnich ludzie, którzy zaledwie ze słuchu coś o niej wiedzieli. I wszyscy nie mogą się dość nachwalić jej ślicznego i zdrowego położenia w środku Karpat (580 m. nad poziom morza), balsamicznego powietrza i doskonałych, żelazistych, o wielkiej zawartości kwasu węglowego kąpieli, naturalnie, o ile się je dostanie. Cenami przypomina Krynica także najdroższe miejsca kąpielowe — ale pod względem wygód i urządzeń przypomina także rok swego powstania. Rzeczą będzie ministerstwa zdrowia, gdy tylko stosunki na to pozwolą, postawić Krynicę na stopie europejskich kąpieli i zapobiedz odpływowi grosza polskiego za granicę.

Pomimo słoty, od dwóch tygodni panującej, kuracjusze na ogół czują się tutaj na zdrowiu skrzepłemi, co już zasługą jest powietrza, lasów i kąpieli. Zupełnie dobrze się ma jenerał Szeptycki, który tu bawi od kilku tygodni. Wygląda czerstwo, odbywa spacery, choć ślady przebytej choroby jeszcze są widoczne. Przybyli także: wiceprezydent Rolle, p. wiceministrowa Daszyńska z córkami, dyrektor Paszkowski, Fr. Macharski, jenerałowa Gołogórska, polski konsul z Finlandji z małżonką i w. in. Licznie reprezentowana jest wschodnia Małopolska. Ze Lwowa przybyli: radca Rybicki, dyrektor Felsztyn, dr Majewski, dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń urzędników prywatnych inspektor Weksler, b. poseł Schaetzel, profesor Symonowicz i inni.

Grupa artystów teatru lwowskiego, znacznie już obecnie zmniejszona, daje od czasu do czasu przedstawienia znanych utworów dramatycznych, lub urządza kabarety. W drugim sezonie grywała wcale dobra muzyka wojskowa. Obecnie nie zastąpiono jej inną, choć gości, płacących taksy, jest wcale pokaźna liczba. Z powodu słoty, życie towarzyskie skupia się po pensjonatach lub wieczór w klubie towarzyskim Domu Zdrojowego. *m. k.*

KRONIKA.

Kraków, 12 września.

DANINA KRAKOWA NA ŻOŁNIERZA W POLU. Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa o jednorazowej daninie dla żołnierza w polu połączone sekcje Rady miejskiej na posiedzeniu odbytem w dniu 10 bm. uchwaliły następujący program przeprowadzenia czynności z akcją zbiórki związanych.

Utworzono 5 komisyj odbiorczych, dzieląc miasto na pięć okręgów, a mianowicie

Dzielnice I, II, X. i XI przydzielono do komisji I w lokalu przy pl. WW. Świętych 6, parter. Dzielnice III, IV, XII, XIII i XIV do komisji II w lokalu szkoły miejskiej przy ul. Rajskiej na parterze. Dzielnice V, VI, XV, XVI, XVII i XVIII do komisji III w budynku szkoły miejskiej przy pl. św. Ducha. Dzielnice VII, VIII, XIX i XX w remizie tramwajowej przy ul. Wawrzyńca 13. Dzielnice IX, XXI i XXII w budynku filji magistratu w Podgórzu (Biuro komisarjatu obwodu V).

Z repartycji potrzebnych materjałów przypadło na gminę miasta Krakowa do złożenia: 12.000 par butów z cholewami lub podwójna ilość butów sznurowanych, 12.000 par spodni wełnianych lub podwójna ilość spodni bawełnianych; 24.000 garniturów bielizny (koszula, kalesony, skarpetki lub onuczki); 12.000 koców lub kołder ciepłych.

Ogólny koszt, związany z dostarczeniem powyższej daniny, obliczyły sekcje przyblizczalne na kwotę 80.000.000 mk.

Ponieważ gmina kwotą taką nie dysponuje, a staraniem jej jest w terminie żądaniu władz centralnych zadosyć uczynić, uchwalono wysłać delegatów Rady miejskiej i magistratu do ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych celem wyjednania zaliczki na powyższe koszta, która następnie zwróconą będzie rządowi po ściągnięciu przypadających kosztów w formie jednorazowego podatku narodowego, nałożonego na mieszkańców miasta.

Danina jest dobrowolną, jednak odpłatną, t. z. że każdy dostawca otrzyma kwit na dostarczone przedmioty, na podstawie którego to kwitu wypłaconą mu będzie przez kasę miejską przyznana w drodze szacunku przez rzeczoznawcę kwota, odpowiadająca wartości dostarczonego towaru. Ilość, niezebrana drogą dobrowolnej daniny, pokryta będzie drogą przymusowej rekwizycji względnie wykupna. Dla zabezpieczenia towarów potrzebnych do uzupełnienia ilości, która przy repartycji przypadła na gminę miasta Krakowa zarządził magistrat składanie deklaracji przez wszystkich, którzy towary objęte daniną posiadają w ilości większej ponad normalną osobistą potrzebę. Termin składania towarów w powyższych lokalach komisyjnych ustanowiono na dnie od 13 do 16 września w godzinach od 9—1 i od 4—6 po pol., zaś do składania deklaracji od 13—15 września w tych samych co wyżej godzinach w Biurze 5a wydz. mag. II p., pokój Nr 13.

PRZEGLĄD POPISOWYCH ROCZNIKÓW 1885—1889 i DRUGIEJ POŁOWY ROCZNIKA 1902 odbędzie się w czasie od dnia 15 września do dnia 15 październ nika br. Popisowi, zamieszkali w mieście Krakowie, mają się stawić przed komisją przeglądową w P. K. U. przy ul. Siemiradzkiego 21 o godz. 8 rano w następującym porządku: Dnia 15 bm. urodzeni w r. 1889 z nazwiskiem od A—F. 16 bm. urodz. 1889 od G—K, dnia 17 bm. 1889 od L—R. dnia 18 bm. 1889 od S—Z, dnia 20 bm. 1888 od A—F. dnia 21 bm. 1888 od G—K, dnia 22 bm. 1888 od L—R, dnia 23 bm. 1888 od S—Z, dnia 24 bm. 1887 od A—F, dnia 25 bm. 1887 od G—K, dnia 27 bm. 1887 od L—R. dnia 28 bm. 1887 od S—Z, dnia 29 bm. 1886 od A—G. dnia 30 bm. 1886 od H—L, dnia 1 października 1886 od M—R. dnia 2 października 1886 od S—Z, dnia 4 października 1885 od A—G, dnia 5 października 1885 od H—L. dnia 6 października 1885 od M—R. dnia 7 października 1885 od S—Z. dnia 8 października 1902 od A—F. dnia 9 października 1902 od G—K, dnia 11 października 1902 od L—R. dnia 12 października 1902 od S—Z. Popisowi powiatu krakowskiego będą stawać w Krakowie od 15 bm. do 29 bm. z powiatu podgórskiego w Podgórzu (Sokół) od od 30 bm. do 7 października; z powiatu bocheńskiego w Bochni od 15 września do 1 października, z powiatu wielickiego w Wieliczce od 4 października do 14 października, z powiatu chrzanowskiego w Chrzanowie od 15 bm. do 7 października br.

W SPRAWIE ZBIÓRKI SREBRA I ZŁOTA. Z K. O. P. donoszą: W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim zebranie obywatelskie w sprawie zbiórki srebra i złota. Wydział propagandy kobiet, w którego skład wchodzą reprezentantki wszystkich stowarzyszeń kobiecych, zaprasza na to zebranie jak najszersze koła obywatelstwa krakowskiego.

ZBIÓRKA ULICZNA NA RZECZ SIEROT PO POLEGŁYCH. Dnia 12 bm. w niedzielę odbędzie się zbiórka na rzecz sierót i wdów po poległych. Związek inwalidów, nie mając żadnych dochodów prócz własnych wkładek, zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o poparcie materjalne. Zwracamy się do szanownej publiczności, że od pewnego czasu niepowołane osoby wyłudzają pod różnemi pozorami datki na ofiary wojny. Z temi osobnikami związek nie ma nic wspólnego.

POSIEDZENIE RADY APROWIZACYJNEJ. Na posiedzeniu krakowskiej rady aprowizacyjnej, która odbyła się onegdaj, złożył subkomitet, wydelegowany przez komisję aprowizacyjną sprawozdanie z badań jakie przeprowadzał na miejskiej centralnej targowicy na bydło nad cenami żywego towaru. Na podstawie powyższego sprawozdania pełna komisja aprowizacyjna wyraziła opinję, iż następujące można potwierdzić ceny: mięsa wołowego z 25 proc. dokładką po 54 mk. za kg. Nadto komisja uznała za wskazane wprowadzić do cennika cenę mięsa wołowego bez dokładki, którą oznaczyła na 66 mk. za kg. Ceny cielęciny oznaczyła na 60 mk., wieprzowiny a mianowicie: polędwicy, kotletów, szynki na 80 mk., łopatki, boczku na 76 mk., baraniny na 50 mk. Ceny mięsa sprzedawanego na placach i ławach mają być o 2 mk. na 1 kg. niższe.

Ceny mięsa koszernego wołowego mają wynosić: z dokładką 64 mk., bez dokładki 76 mk., cielęciny 70 mk. Następnie uznała komisja za nadające się do przyjęcia ceny tłuszczów, a mianowicie: sadła i słoniny 94 mk., smalcu 110 mk. Wreszcie zgodziła się na podwyższenie dotychczasowych cen wyrobów masarskich mniej więcej o 20 procent. Cennik powyższy wchodzi z dniem 15 września w życie. Wreszcie uchwalono zmianę przydziałów konsumentów do piekarń rejonowych, która polega na tem, że konsumenci zamiast w pewnym okręgu, będą przydzieleni do piekarń ustanowionych do tegoż okręgu.

CHLEB Z BIAŁEJ MĄKI AMERYKAŃSKIEJ wydadzą piekarnie i konsumy po 75 dkg. na osobę i tydzień od 14 bm. w cenie po 13 mk. za 1 kg.

Magistrat równocześnie podaje do wiadomości, że z powodu świąt żydowskich odbiorcy przydzieleni do sklepów i piekarń izraelickich otrzymają w dwóch następnych tygodniach chleb zamiast we wtorek — we środę, tj. 15 i 22 bm.

SPRZEDAŻ NAFTY REJONOWEJ. Wobec tego, że rozdawnictwo nowych legitymacyj na pobór nafty na okres od 31 sierpnia 1920 do 31 sierpnia 1921 nastąpi dopiero w pierwszych dniach października, magistrat zawiadamia, że nafta za miesiąc wrzesień wydawaną będzie na stare legitymacje, które przy poborze zostaną ściągnięte przez sklepy rejonowe w miejsce kuponu legitymacji. Od września aż do odwołania będzie wydawana nafta w następujących ilościach: dla gospodarstw domowych, podnajemców, zajmujących samodzielne mieszkania i właścicieli realności piętrowych po 2 litry, dla przedsiębiorstw przemysłowych 3 litry, zaś dla właścicieli realności parterowych i sklepów po 1 litrze miesięcznie. Zarazem podaje się do wiadomości, że naftę za sierpień sprzedają obecnie wszystkie sklepy rejonowe, zaś za wrzesień na razie tylko sklepy dz. IX, X, XI i XIII. O przydziale nafty za wrzesień dla innych dzielnic ogłosi się każdorazowo osobnym komunikatem.

ZWYŻKA CENY NAFTY. Z powodu podniesienia przez ministerstwo skarbu cen ropy i przetworów naftowych, ministerstwo aprowizacji podwyższyło cenę nafty w sprzedaży detalicznej do 4 mk. za funt rosyjski od dnia 30 sierpnia br.

UREGULOWANIE TARGU ZBOŻEM. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach krakowski magistrat ogłosi szereg zarządzeń, związanych z uregulowaniem targu zbożem pozakontyngentowem i przetworami zbożowemi, na podstawie rozporządzenia ministerstwa aprowizacji, odnoszącego się do tej sprawy.

O CENACH W HERBACIARNI NA DWORCU KOLEJOWYM. Celem niesienia pomocy przejeżdżającym przez Kraków żołnierzom, zorganizował na dworcu kolejowym Biały Krzyż herbaciarnię. Pomoc byłaby to prawdziwa, gdyby liczono się z tem przy sprzedaży papierosów, herbaty itd. bardziej z kieszenią żołnierza i pamiętano, że żołd jego nie jest tak wielki, aby pobierać od niego za sprzedawane pożywienie ceny niemal restauracyjne. Czy powinno się np. brać za paczkę zapałek dwie marki, za szklankę herbaty markę, za kromkę chleba markę, za papierosa markę itd.? Zdaje się, że nie. I naprawdę trudno sobie wytłumaczyć fakt, że herbaciarnia przez trzy tygodnie swojego istnienia przyniosła zysku 7.000 mk. Więc pocóż nazywać się herbaciarnią dla żołnierzy? Czy nie lepiej nazwać się zwyczajnym sklepem? Zdaje nam się, że herbaciarnia jest zaopatrywana w towary przy znacznie procentowych zniżkach, a jeżeli nie, to przynajmniej przy hurtownych zakupach zniżki te istnieć muszą. Pomijając jednak to wszystko, należy zapytać, gdzie się obracają dochody z przedstawień w kinoteatrach, ze zbiórek? Czy nie powinny one być obracane na herbaciarnię, która zdaje się jest dziś jedyną, a przynajmniej najważniejszą agendą Białego Krzyża. Zwracamy się więc do odpowiednich czynników, aby postarały się o usunięcie wszystkich niewłaściwości w herbaciarni i pomyślały nad tem, że Biały Krzyż jest instytucją, mającą być dobrodziejstwem dla żołnierza.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za pokątną sprzedaż bułek Leopolda Guttmanna na grzywnę 3000 mk. lub 10 dni aresztu; za wykup owoców Rachelę Berkowiczową na 1000 mk. albo 7 dni aresztu; za wygórowane ceny mięsa Ignacego Habowskiego na 1000 mk. lub 7 dni aresztu; za wypiek ciast Marję Ryzer na 3000 mk. lub 14 dni; za wygórowane ceny mięsa Józefa Łapę na 1000 mk. albo 5 dni aresztu; za potajemny wypiek pieczywa Rozalję Krause na 1000 mk. lub 7 dni aresztu.

OSOBISTE. Jenerał H a l l e r przyjechał do Krakowa.

ZEBRANIE LUDOWE NA PÓŁWSIU ZWIERZYNIECKIEM, które odbyło się dnia 5 września 1920 w budynku szkoły żeńskiej przy ulicy Senatorskiej, — uchwaliło założyć dzielnicowy Komitet obrony państwa, poczem wybrano komitet, w skład którego wchodzą: ks. prof. Małysiak jako przewodniczący i Emanuel Stanowski jako sekretarz, nadto uchwalono nałożyć stały podatek miesięczny obywatelski na każdą rodzinę, a z zebranych funduszów przychodzić z pomocą żołnierzom rannym i chorym, nadto rodzinom naszych żołnierzy, jak niemniej urządzić też i szwalnię.

W PAŃSTWOWEJ SZKOLE ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ (ul. Potockiego 11) rozpocznie się rok szkolny nabożeństwem we środę, dnia 15 bm. o godz. 9 rano.

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO DLA ŻOŁNIERZA. Dyrekcja teatru im. Słowackiego urządza dla żołnierzy dzisiaj o godzinie 3 po południu trzecie bezpłatne przedstawienie. Odegraną będzie sztuka M. Bałuckiego „Kiliński".

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dobrze wybraną oryginalną komedję ulubionego pisarza rozpoczął wczoraj teatr im. Słowackiego właściwą jesienną kampanię sezonu. „Kolombina" Krzywoszewskiego w wielkim sukcesie, jaki zdobyła na wiosnę br. w Warszawie, miała prawo liczyć na niemniejsze powodzenie w Krakowie. W poszukiwaniu za efektownym tematem, którýby przyniósł jakiś dreszcz niewyszkolonej wojennej publiczności teatralnej, autor bierze za temat obyczajowej komedji o mocno realistycznym, miejscami śliskim podkładzie erotycznym historję od wieczną Pierrota i Colombiny, wcieloną w postacie aktorki i jej kochanka, młodego niedoświadczonego chłopca, przechodzącego w objęciach doświadczonej pogromczyni serc, szkołę miłości, zakończoną sentymentalną sielanką i lirycznem pożegnaniem. Odkładając omówienie sztuki, kojarzącej literackie i poetyckie zalety z wykwintną robotą sceniczną, nadmienić trzeba, że wykonawcy starali się w zakresie możności stanąć na wysokości wymagań sztuki i autora i wysiłkiem intuicji aktorskiej skutecznie dopomogli mu do zwycięstwa. Główna rola Ady Calori śpiewaczki znalazła w p. Pancewiczowej przedstawicielkę, łączącą wielki kobiecy wdzięk z finezją rutynowanej amoureuzy. Dwóch satelitów prześladujących Adę swą miłością odtworzyli z dużą siłą charakterystyki pp. Nowakowski i Guttner, którzy łącznie z paniami Ordyńską i Makarczykówną stworzyli stylowy zespół lirycznej komedji. Publiczność przyjęła sztukę bardzo gorąco. *wp.*

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ W „BAGATELI" będzie „Strażnik cnoty", który już jutro, w poniedziałek, pojawi się na scenie teatru naszego w pierwszorzędnej obsadzie i wspaniałej dekoracyjnej szacie.

KWATERY W KLASZTORACH. Chodzą słuchy po mieście, że tutejsze klasztory zdecydowały się oddać dobrowolnie na cele ewakuowanych zbędne swe lokale klasztorne.

SENSACYJNA AFERA NA TLE DOSTAW WOJSKOWYCH. Przed kilkunastu dniami doniesiono do krakowskiego urzędu walki z lichwą, że towarzystwo handlowe, firma „Pol", ul. Siemiradzkiego 10, prowadzi transakcje handlowe artykułami żywnościowemi na wielką skalę, nie posiadając na to koncesji, w myśl par. 10 z dnia 24 marca 1917 roku. Przeprowadzono więc dochodzenia, podczas których okazało się, że firma ta posiada tylko rubrum na sprzedaż artykułów, będących w wolnym obrocie handlowym, mimo to jednak podjęła się ona dostaw dla armji, zawierając w tym celu specjalną umowę z intendenturą, wedle której dostarczała wojskowości artykułów spożywczych wartości miljonowych. Jak stwierdza zestawienie towarów zamówionych, firma wliczała do rachunku 5 procent prowizji tytułem usług i 2 procent za koszta administracyjne, co łącznie wynosi 8,668.595 marek. Należy dodać, że w myśl umowy wojskowość starała się o wszelkie dokumenty przewozowe, pomoc u władz, odpowiedni konwój dla wagonów, oraz, jak wskazują księgi kopiałów, dała pieniądze z góry, wobec tego trudno pojąć, za co pobierano owe 7 procent. Wskutek braku oryginalnych faktur na dostarczone rumuńskie towary we firmie, organa śledcze nie zdołały wykazać kalkulacji odnośnie do wszystkich artykułów, dostarczanych wojsku. Stwierdzono jednak, że

firma dostarczyła intendenturze pieprzu i angielskiego ziela, nabytego we firmie Margulies — Kraków, na czem zarobiła brutto 21.792 mk., co wynika z różnicy ceny fakturowej nabycia i ceny sprzedaży, przy prawie własnych kosztach; wedle rachunku księgi kopjału o dostawie wina, policzyła firma np. za zieleniak 50 mk. za litr, tj. od ceny fakturowej z zyskiem około 18 procent brutto, przy winie czerwonem z zyskiem 30 proc. brutto, białem 20 proc. brutto itd., do czego należy dodać, że dostawa odbywała się hurtownie, a ceny były wyrównywane z góry przed dostarczeniem, co ułatwiało większy zysk. Innych kalkulacyj z powodu braku oryginalnych faktów nie zdołano jeszcze wyśledzić. Wreszcie celem uzupełnienia musi się nadmienić, że dla celów odsprzedaży i handlu temi towarami konieczne było, prócz uprawnienia przemysłowego, specjalne jeszcze zezwolenie politycznej władzy powiatowej, którego firma nie posiadała. Śledztwo przeciwko firmie „Pol" zostało już ukończone przez krakowski państwowy urząd walki z lichwą, który dalsze postępowanie oddał prokuratorji.

STRASZNE SKUTKI NIEOSTROŻNEJ JAZDY. — Onegdaj około godz. 7 wieczorem Juljan Strycharczyk, lat 27, murarz, jadąc jednokonnym wózkiem od mostu kolejowego na warszawskiem ku Prądnikowi, najechał na maszerującą kompanję z 5 baonu wartowniczego, skutkiem czego czterech żołnierzy zostało ciężko rannych, tak, że ich musiano odwieźć do szpitala wojskowego, a kilku odniosło lekkie uszkodzenia ciała. Strycharczyk aresztowany tłumaczył się, że koń mu się spłoszył i że nie umie powozić koniem.

Z SĄDU DORAŹNEGO. W krakowskim sądzie wojskowym przed trybunałem doraźnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Ignacemu Gałuszce, szer. 12 pp., oskarżonemu o zbrodnię dezercji. Gałuszkę oddano po przeprowadzonej rozprawie trybunałowi zwyczajnemu, który skazał go na 6 miesięcy więzienia, ponieważ jednak oskarżony prosił o wysłanie go na front trybunał przyjął jego gotowość i odroczył karę do czasu demobilizacji. Druga rozprawa odbyła się przeciwko żołnierzowi 2? p. art. pol. Franciszkowi Pawluszowi, którego z powodu przekroczenia terminu przepisanego na sąd doraźny oddano do postępowania zwyczajnego.

O OSZUSTWA. Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Antoniemu Strzeczyńskiemu, lat 38, oskarżonemu o kilkanaście oszustw. Strzeczyński wraz z nieznanym wspólnikiem wyłudzili z końcem roku 1919 i z początkiem 1920 około 30.000 koron, w ten sposób, że wspólnik udawał dyrektora lub prezesa, on zaś był jego służącym. Upatrywali oni na ulicach lub też na dworcu kolejowym ludzi, którzy przybywając po raz pierwszy do Krakowa nie mogli zorjentować się w ruchu wielkomiejskim. Podsłuchawszy rozmowę, czasem przedstawiali się jako znajomi ich znajomych, w innych znowu wypadkach występował wspólnik jako „członek Towarzystwa dla popierania biednych rzemieślników", lub też „urzędnik związku rolniczego", a następnie narzucali się obaj z pomocą jako znający Kraków i jego stosunki. Następnie upatrzoną ofiarę prowadzili do jakiejś kamienicy, gdzie wspólnik Strzeczyńskiego brał pieniądze, za które miał usłużnie załatwić interes i szedł do „kantoru". Za chwilę Strzeczyński pod byle jakim pozorem oddalał się. Albo też pobrawszy pieniądze do zmiany, wręczali kopertę z wycinkami z gazet. W ten sposób ograbili kilkanaście osób, między innymi J. Duczyńskiego na 8.000 koron, Annę Kurkową na 2.000 koron, Z. Jeżowa na 2.000 koron, M. Geniawskiego na 6000 koron itd. Podczas rozprawy Strzeczyński nie przyznał się do winy, ze świadków zaś trzech poznało go stanowczo, reszta zaś nie mogła stwierdzić tożsamości oskarżonego z oszustem, który ich ograbił, ponieważ od tej chwili upłynęło już dość czasu. Na wniosek obrońcy dr Osta, trybunał, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego, rozprawę odroczył.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Przy barakach kadry samochodowej w Dąbiu obok Krakowa przytrzymano błąkającego się w nocy bez celu niejakiego Juljana Kokoszkę, lat 20, który legitymował się jako Rudzicki. Ponieważ w tym czasie popełniono w barakach kradzież różnych przedmiotów wojskowych, padło więc podejrzenie, że sprawcą był tutaj aresztowany Kokoszka.

Na Górnym Śląsku.

PREMJER WITOS W PODRÓŻY. Tel. z Warszawy: W podróży swojej premjer Witos dnia 8 bm. był w Grudziądzu, skąd wyjechał do Torunia i Bydgoszczy, wszędzie witany przez ludność, a zaznajamiając się z życzeniami ludności i jej położeniem.

PACZKI DLA ŻOŁNIERZY. Tel. z Warszawy: Do Rady Głównej Opiekuńczej, która przyjmuje zamówienia na gotowe z darami paczki dla żołnierzy, walczących na froncie, wpłynęło w ciągu kilku dni przeszło 312.000 mk. ze samej Warszawy. Prowincjonalne rady opiekuńcze organizują zamówienia paczek w całym kraju.

POSELSTWO JAPOŃSKIE W WARSZAWIE. Tel. nam z Warszawy: Rząd japoński zdecydował się utworzyć poselstwo w Warszawie. Będzie ono złożone częściowo z personelu dawnej ekspozytury rządu japońskiego w Cieszynie i Bytomiu. Na czele poselstwa stanie Kurihara, b. sekr. poselstwa japońskiego w Paryżu.

JEN. HALLER WYJECHAŁ DO ZAKOPANEGO. Jedno z pism warszawskich donosi: Jenerał Józef Haller wyjechał 10 bm. wieczorem do Zakopanego. Front północny, który miał sobie jenerał powierzony, został zlikwidowany.

NAGONKA „RZECZYPOSPOLITEJ" NA PISMA KRAKOWSKIE. Tel. nam z Warszawy: Od kilku dni „Rzeczpospolita" w wydaniu wieczornem napada w ordynarny sposób na pisma krakowskie, występujące przeciw nagonce, prowadzonej przez organizacje endeckie na Naczelnika państwa.

W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ. P. A. T. telefonuje z Warszawy: Do naczelnego dowództwa dochodzą ze strony nietylko lojalnie, ale nawet szczerze patrjotycznie czujących kół żydowskich skargi na bezwzględne postępowanie naszych wojsk w miejscowościach, odzyskanych na nieprzyjacielu. Jakkolwiek prawdą jest, że część ludności żydowskiej przez czas najazdu bolszewickiego zachowywała się wrogo wobec naszej państwowości i popierała nieprzyjaciela, nie należy tego zarzutu stosować bezwzględnie do wszystkich żydów, których przecież olbrzymia część, zwłaszcza ortodoksów, jest najściślej lojalna, a nawet patrjotyczna.

Dowództwa armij wydadzą natychmiast zarządzenia, zmierzające do powstrzymania wszystkich nadużyć oddziałów w stosunku do tej ludności. Żadną miarą niedopuszczalną jest mściwa zemsta za przewinienia jednostek i pewnych kół. W każdym poszczególnym wypadku musi nastąpić bezwarunkowo dochodzenie sądowe. W szczególności wyśle bezzwłocznie dowództwo drugiej i czwartej armji oficerów do Wyszkowa i Sokołowa, gdzie podług doniesień w ostatnich dniach dopuściło się wojsko większych nadużyć. Wynik dochodzeń meldować do naczelnego dowództwa oddział IV do dnia 12 września. Dowództwom okręgów etapowych zwrócić specjalnie uwagę na przestrzeganie powyższego rozkazu.

Otrzymają: dowództwa wszystkich armij i frontów oraz w odpisie ministerstwo spraw wojskowych, ministerstwo spraw wewnętrznych.

Naczelne dowództwo, podpisano: Rozwadowski, jenerał porucznik.

LIGA AKADEMICKA OBRONY PAŃSTWA W WARSZAWIE uprasza w dalszym ciągu kolegów-akademików-wojskowych wyższych uczelni warszawskich o zgłaszanie swych przydziałów stałych, jak również wszelkich zmian w przydziałach, z podaniem w miarę możności liczby poczty polowej — do sekretarjatu Ligi (Warszawa, Uniwersytet, Bratnia Pomoc).

NA OBRONĘ NARODOWĄ. Zarząd zrzeszenia urzędników zakładów żyrardowskich ze sumy dobrowolnego opodatkowania się urzędników zakładu żyrardowskiego za sierpień przeznacza na armję ochotniczą 25.000 marek.

Polacy w Rydze, należący do klasy niezamożnej, zebrali 2577 marek polskich i 100 marek niemieckich i doręczyli je p. Bohdanowi Szachnie „dla spłacenia na obronę narodową".

WOJEWODA BREJSKI PRZECIW SEPARATYZMOWI. Tel. z Torunia: Pisma tutejsze ogłaszają odezwę wojewody pomorskiego Jana Brejskiego, wzywającą społeczeństwo Pomorza do niedawania posłuchu i **zwalczania agitacji, która ma na celu wywołanie nienawiści do rodaków z innych dzielnic.**

KOBIETA-ŻOŁNIERZ PRZED SĄDEM DORAŹNYM. Ze Lwowa donoszą: Po raz pierwszy sąd wojskowy doraźny we Lwowie rozpatrywał sprawę kobiety, oskarżonej o dezercję. Przed sądem doraźnym stanęła Stefanja Zdziechowicz, oskarżona o to, że dnia 3 sierpnia samowolnie oddaliła się ze swego oddziału, poczem 25 sierpnia została aresztowana w Krakowie. Podsądna liczy lat 18 i jest bardzo przystojną dziewczyną. Tłumaczyła się ona, iż nie miała zamiaru trwałego uchylenia się od służby wojskowej, do której zresztą dobrowolnie się zgłosiła. Trybunał uchylił postępowanie doraźne i w zwykłem postępowaniu skazał Zdziechowiczównę na 14 dni aresztu.

ZAMORDOWANIE K. ZIELIŃSKIEGO. Syn znanego poety Gustawa Zielińskiego, autora „Kirgiza" p. Konstanty Zieliński zamordowany został przez bolszewików w majątku swoim obok Płocka.

FILANTROP BELGIJSKI DLA POLSKI. Jak donosi „L'Etoile belgique", jeden ze znanych filantropów belgijskich postanowił przeznaczyć pół miljona franków na rozmaite cele filantropijne na rzecz Polski.

REZULTAT PIŁKI NOŻNEJ NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH. Polski Komitet igrzysk olimpijskich komunikuje: W tych dniach zakończyły się w Antwerpji zawody piłki nożnej na VII olimpjadzie. Do zawodów stawały prawie wszystkie państwa europejskie, nadto Stany Zjednoczone, tak, że na boisku stadjonu stanęło 11 państwowych drużyn reprezentacyjnych, złożonych z najlepszych footbalistów amatorów świata. Wynik zawodów, trwający od 29 sierpnia do 5 września, śledzony z niesłychanem zaciekawieniem przez całą prasę cywilizowanego świata, był wprost sensacyjny. Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zyskała Czechosłowacja, która po raz pierwszy w dziejach olimpjady stanęła w stadjonie. Obok innych narodów niepodległych drugie miejsce zajęła również niespodziewanie Norwegja, trzecie Holandja, czwarte Danja, pobitemi bezwzględnie znalazły się najniespodziewaniej Anglja, ojczyzna footbalu, Francja, Ameryka, Włochy i inne. Oto wyniki niektórych spotkań: Czechosłowacja — Szwecja 7:0, Czechosłowacja — Jugosławja 9:0, Czechosłowacja — Norwegja 4:0. Norwegja — Anglja 3:1. Hiszpanja — Danja 1:0. Polska reprezentacja państwowa w piłce nożnej nie brała udziału w zawodach olimpijskich b. r.

SAMOBÓJSTWO ARTYSTKI FILMOWEJ. Według paryskich wiadomości, znakomita amerykańska artystka filmowa Olive Thomas otruła się.

MIANOWANIA W ŻEŃSKIEM GIMNAZJUM PAŃSTWOWEM W KRAKOWIE. Mianowani zostali na stałe posady nauczycielskie: Ks. prof. Józef Tomasik, dr Stefanja Tatarówna, Kazimiera Szafrańska, dr Julja Borkowska, prof. Franciszek Jachimczak, Emilja Rehenówna, prof. Józef Haydukiewicz, Karolina Tretiakówna, Olga Rydlowa, Marja Dankówna.

Zastępczynie nauczycielek: Romana Truszkowska, Alina Zborowska, dr Eugenja Kownacka, Wanda Jastrzębska, Barbara Sypniewska, Helena Witkowska, dr Stanisława Niemcówna, dr Marja Chojnacka, Zofja Rebenówna, dr Marja Witkowska, Flora Ostrowska, Józefa Bergruenówna, Zofja Szumska.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 12 bm. po poł.: „Kiliński" Bałuckiego, wieczorem „Kolombina" Krzywoszewskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela, 12 bm. po poł.: „Chata za wsią", wieczorem „Dzierżawca z Olesiowa".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Niedziela 12 bm. po poł.: „Twarz i maska", wieczorem „Dobrze skrojony frak".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Niedziela, 12 bm. po poł.: „Słodka dziewczyna", wieczorem „O czem dziewczęta marzą".

DYREKCJA SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO donosi: Z powodu zajęcia budynku na szpital, będzie się odbywała nauka dla uczniów Seminarjum nauczycielskiego męskiego w gimnazjum św. Anny w godzinach popołudniowych, zaś dla dzieci szkoły ćwiczeń o tejże porze w państwowem Seminarjum żeńskiem.

Wpisy dodatkowo przeprowadzi się w kancelarji Seminarjum męskiego dnia 14 b. m. między godziną 9 a 12. Dnia 15 września o godzinie 9 rano rozpocznie się rok szkolny nabożeństwem w kaplicy Seminarjum męskiego. Młodzież zgromadzać się będzie na nabożeństwo wprost w kaplicy o godzinie 8¾. 6316

Dr Gustaw PISEK, adwokat w Mościskach, zmarł dnia 9 września 1920 roku w 63 roku życia. O tem zawiadamia w głębokim żalu pogrążona **Rodzina.**

POCAŁUNEK ŚMIERCI. Wielki włoski film sensacyjny w 5 aktach wytwórni rzymskiej »Tiber«, jest prawdziwą ozdobą repertoaru »UCIECHY«. Olśniewająca przepychem i pięknem wystawa, wnętrza, jakich dotąd w filmie nie widziano, cuda sztuki, które jeno w słońcu i kwiatach południa wymarzyć sobie można. — Krajobrazy przecudne, fragmenty Rzymu, Neapolu, Pompei, colosseum, termy, tęskne zakątki ogrodowe — wprost niezrównane. Niezrównana też jest reżyserja. Gra artystów mistrzowska, szczególniej przedstawicielki głównej roli, panny Astrid, która posiada dziwnie subtelny smak w doborze kostjumów. Jej kapelusz w akcie trzecim, z niagarą najpiękniejszych crosséów, jest istnym poematem. Film wystawia »UCIECHA« na dochód »Białego Krzyża«. 6320

ŚLUB Dra Leopolda Löwyego z p. Sydonja Pfefferówną odbył się w sierpniu b. r. 6322

Gdańsk nie mógł ogłaszać się neutralnym.

Warszawa, 12 września. (Tel. wł.). »East Express« otrzymuje **w sprawie neutralności Gdańska,** którą uchwała konstytuanty opiewa na art. 102, 103 i 105 traktatu wersalskiego, następujące wyjaśnienie:

1) Poglądy prawne, rozwijane przez prasę niemiecką, są najzupełniej błędne. W żadnym z tych trzech artykułów traktatu, na które najwięcej powołują się dzienniki niemieckie, niema wzmianki o tem, że wolne miasto Gdańsk już istnieje. Przeciwnie, art. 102 mówi, że mocarstwa sprzymierzone zobowiązują się ukonstytuować wolne miasto Gdańsk. Miasto to będzie (a więc nie jest) oddane pod opiekę Ligi narodów. Natomiast art. 104 wyraźnie mówi, że konwencja polsko-gdańska będzie zawarta w chwili ukonstytuowania się Gdańska, jako wolnego miasta. Ponieważ ani ukonstytuowanie się wolnego miasta Gdańska nie jest dokonane, ani konwencja polsko-gdańska nie jest zawarta, przeto wolne miasto Gdańsk, jako takie, **jeszcze nie istnieje.** Jeżeli tak jest, nie może być subjektem prawnopaństwowym, nie może więc być mowy o ogłaszaniu neutralności, bo niema osoby prawnej, którąby to mogła ogłosić.

2) Sytuacja prawna tego przyszłego wolnego miasta Gdańska. W chwili wyznaczonej tym traktatem wersalskim, to jest 10 stycznia 1920 roku, Niemcy odstąpili to terytorjum mocarstwom głównym, które objęły nad niem władzę. Jest to rodzaj kondominjum. **Terytorjum to nie należy ani do Polski, ani do Niemiec, ani do Gdańska, lecz do pięciu mocarstw, a w stosunku do Polski jest terenem sprzymierzonym.** Mocarstwa dla wykonywania swej władzy wspólnej delegowały sir Towera, który z ich ramienia sprawuje władzę, lecz sam on nie ma nic wspólnego z komisarstwem Ligi narodów, która będzie mianowała takiego, lecz dopiero po ukonstytuowaniu się Gdańska, jako wolnego miasta. Wprawdzie rada Ligi narodów mianowała Towera swoim komisarzem, lecz była to nominacja anticipando w błędnem przeświadczeniu, że będzie kompetentnym i bezstronnym do sprawowania tak wysokiej władzy. Wobec tego określenie prasy niemieckiej, iż podporządkowanie Towera radzie ambasadorów narusza traktat wersalski, jest nonsensem i dowodzi nieznajomości tego traktatu. Wszystko powyższe dotyczy **stanu przejściowego między stanem suwerenności niemieckiej a ukonstytuowaniem się wolnego miasta Gdańska.** Jasne jest, że wobec braku podmiotu, nie może być mowy ani o neutralności, ani suwerenności Gdańska.

Czy Gdańsk po ukonstytuowaniu się, jako wolne miasto, będzie państwem suwerennem i czy bez udziału Polski, a tem więcej przeciw niej będzie mógł ogłosić deklarację neutralności, co do tego należy stwierdzić:

3) **Gdańsk nie jest państwem suwerennem.** Wynika to z następujących przesłanek: a) w swej odpowiedzi na uwagi deleg. niem. główne mocarstwa piszą, że stan prawny na terenie wolnego miasta Gdańska był obmyślony w taki sposób, aby upodobnić go do stanu, w jakim był przez wieki, póki nie został pochłonięty przez Prusy. Gdańsk był połączony z Polską i korzystał z wielkiej niepodległości »lokalnej«. Jeżeli jaki organ państwowy jest złączony z innem państwem, korzystając tylko z szerokiej autonomji lokalnej, nie posiada cech państwa suwerennego.

b) M. Gdańsk nie na własne żądanie nie z własnej woli dostanie się pod Ligę narodów, nie może własną mocą zrzec się tej opieki, jest w położeniu małoletniego, a więc w sytuacji niemożliwej dla państwa suwerennego. c) W art. 104 mocarstwa główne narzuciły Gdańskowi cały szereg ograniczeń jego suwerenności, od których nie będzie mógł się uwolnić, zarówno jak i z pod opieki L. N. Najważniejszym jest punkt 6, w którym sprzymierzeni i stowarzyszeni, nie zaś Gdańsk **przekazali Polsce prowadzenie polityki zagranicznej Gdańska.** To zaś jest jedną z cech **protektoratu**, a państwo protegowane nigdy za suwerenne uważane być nie może.

4. Co się tyczy »moralnego prawa narodu niemieckiego do protestu przeciw każdemu pogwałceniu praw Gdańska«, to naród ten w tylu wypadkach gwałcił i gwałci prawa i zobowiązania, że tego prawa rościć sobie nie może, gdyby nawet takie pogwałcenie zaszło, co — podkreślić to należy — jest **zupełnym fałszem.**

Lloyd George o Irlandji.

Londyn, 12 września (Tel. wł.) Według doniesienia »Daily Mail«, Lloyd George złożył następujące oświadczenie:

Nadeszła godzina dla Anglji, która rozstrzygnie, czy Irlandja pozostanie częścią państwa brytyjskiego. Nasi nieprzyjaciele muszą się zgodzić na to, że państwo brytyjskie nie jest jeszcze pobite. Nie przyjmę odpowiedzialności na wypadek utworzenia się odrębnej republiki irlandzkiej, gdyż **w czasie wojny taka republika doprowadziłaby do rozbicia imperjum brytyjskiego.**

Różne wiadomości polityczne.

Lord major miasta Cork, który rozpoczął dzisiaj **29-ty dzień głodówki,** przepędził noc wśród strasznych cierpień.

Donoszą z Londynu: **Jedenastu Irlandczyków, uprawiających od 29 dni głodówkę, wysłało następujące pismo do burmistrza miasta Cork: »Wytrzymamy do końca«.** Naczelnik więzienia prosił rodzinę burmistrza, aby ta skłoniła przywódców sinfeinistów, by ci wywarli wpływ na burmistrza, by ustąpił i przyjął pożywienie. Wszyscy członkowie rodziny odrzucili tę propozycję.

Donoszą z Londynu, że **Kamieniew uda się do Moskwy, celem zasięgnięcia nowych instrukcyj. Krassin pozostanie w Londynie.**

Londyn, 12 września (Tel. wł.) Delegaci angielskiej Partji Pracy, Adamson i Booreel, zamierzając udać się na konferencję polsko-sowiecką do Rygi, zwrócili się do rządu angielskiego o wydanie odpowiednich paszportów. Jak »Times« donoszą, rząd angielski stawia w tej sprawie trudności.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 11 września 1920

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	82'—	84'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	82'—	84'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	85'—	87'—
4½% poż. kraj z r. 1914	88'—	90'—
4½% oblig. kom. Banku kraj.	87'—	89'—
4% obl. kom. Banku kraj.	82'—	84'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	80'—	82'—
4% listy zast. Banku kraj.	93'—	96'—
Transakcja	96'—	94'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	400'—	450'—
Transakcja		425'—
Zieleniewski	1525'—	1625'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1450'—	1550'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn	3400'—	3700'—
Transakcja	3580'—	3570'—
Polska Nafta	1200'—	1300'—
Transakcja	1245'—	1225'—
„Oikos" T. A.	—'—	—'—
Transakcja	2700'—	2680'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 11 września: Ruble carskie pięćsetki 290, 310, 310, dumskie tysiączki 72, 83, 81, dolary Stanów Zjedn. 210, kanadyjskie 188, 198, franki francuskie 16'68½, 17'12½, franki belgijskie 16'75, franki szwajcarskie 39'10, funty 870, marki niem. 477½, 487½, korony austr. 98, 101, korony szwedzkie 43, 44'50, korony duńskie 31'50, 32'50, korony norweskie 31'50, 32'50, leje 5, 5'25, liry 10'25, 10'75, floreny 73, 75.

Czeki i wpłaty: dolary 225, 230, franki franc. 16'62½, 17'12½, franki belg. 16'75, 17'05, franki szwajcarskie 38'50, 39'50, funty 850, 870, marki 477½, 487½, korony austrjackie 102, 104, korony czesko-słowackie 388, 396, korony szwedzkie 44, 45, korony duńskie 32'50, 33'25, korony norweskie 32'50, 33'25, leje 5, 5'25, liry 10'50, 11, marki fińskie 6'30, floreny 73, 74'50.

Akcje: Bank handlowy w Warszawie 25'15, Dyskontowy w Warszawie 31'00, Kupiecki łódzki 10'15, 10'50, 10'25, Borkowski 2350, 2360, Lilpop 4800, 4850, 4825, Rudzki 3875, 3925, Starachowice 10.400, 10.100, Fabryka cukru 6300, Żyrardów 7575, 7650, Firley 20'50, 22.

GIEŁDA PARYSKA z dnia 10 września: Renta francuska 4 proc. 1918 r. 70'45, 5 proc. 86'80, 5 proc. 1920 r. 101'55.

GIEŁDA TOWAROWA ZAGRANICZNA z 11 września. Liwerpool: Bawełna amerykańska wrześniowa 19'62, październikowa 19'56, styczniowa 18'44. Nowy York. Giełda z 10 bm.: srebro krajowe 99½, zagraniczne 94¼. Amsterdam. Giełda 10 września: złoto w sztabach 1900, srebro w sztabach 82.

Londyn. Srebro w sztabach 58½. Antwerpja. Owies la Plata 95, kukurudza gotowa 82, w drodze 80. Buenos Aires: Pszenica lutowa 20'25, kukurudza październikowa 10'20, listopadowa 10'15, owies wrześniowy 10'70, nasienie lniane październ. 25'80, luty 24'40.

OGŁOSZENIE O POŻYCZCE PRZYMUSOWEJ. — „Monitor Polski" zamieszcza ustawę z dnia 16 lipca br. w przedmiocie wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej.

PODATEK OD OKIEN. Wobec wielkich potrzeb materjalnych armji, które winny być pokryte przez społeczeństwo przedewszystkiem, ażeby w ten sposób dopomóc władzom w trudnem zadaniu zaopatrzenia armji, obywatelski Komitet wykonawczy obrony państwa postanowił pobrać podatek jednorazowy od okien domów, znajdujących się na całym obszarze całej Rzeczypospolitej.

Podatek ten będzie pobierany w rozmiarach następujących: w miastach od okien wystawowych w sklepach po 100 mk. od okna, od okien frontowych lokali mieszkalnych po 25 mk. od okna, od okien niefrontowych 10 mk. od okna, w miasteczkach, osadach i wsiach — od okien wystawowych po 50 mk. od okna i od wszystkich innych okien po 10 mk.

Podatek będzie ściągany nietylko od właścicieli lokalu, ale również od sublokatorów, zajmujących pokoje w danem mieszkaniu.

W hotelach, zajazdach, oberżach i pensjonatach opłacać będą podatek okienny przyjezdni zajmujący lokale, od okien niezajętych pokoi płacą właściciele lokali itd.

Od podatku tego zwolnione są gmachy rządowe i gmachy instytucyj użyteczności publicznej. Do pobrania tego podatku są powołani właściciele domów, administratorzy lub rządcy, którzy zebrane sumy składać będą do banków na rachunek O. K. W. O. P.

Organizacja poboru podatku okiennego zajmą się w Warszawie O. K. W., w miastach — prezydenci, w miasteczkach burmistrze, w osadach i miasteczkach urzędy gminne.

W miastach i miasteczkach podatek winien być pobrany w terminie 10-dniowym, w osadach i po wsiach w 15-dniowym od daty ogłoszenia poboru.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Towarzystwo Akcyjne „Krakus" w Krakowie.

W dniu 31 sierpnia b. r. w gmachu Izby handlowej odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa akcyjnego »Wódki krakowskie«. Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie, obecnie »Towarzystwa Akcyjnego KRAKUS« w Krakowie«, w obecności notarjusza p. Rudnickiego. Przewodniczył zebraniu zastępca prezesa rady nadzorczej towarzystwa, p. Dutkiewicz.

Dyr Seidenfrau złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa. — Spółka uzyskała koncesję na budowę i uruchomienie **gorzelni przemysłowej i rafinerji spirytusu.** Z gorzelnią przemysłową, która będzie przerabiała melassę na alkohol, połączona zostanie **fabryka potażu,** celem zużytkowania wywarów melassy.

Drugi główny zakład przedsiębiorstwa, **fabryka marmolady, obliczona na produkcję około 200 wagonów rocznie,** jest już częściowo uruchomiona. Również została już uruchomiona **fabryka likierów,** mieszcząca się w wielkiej, specjalnie na ten cel zbudowanej hali.

Połączony z rafinerją **wolny skład spirytusu,** mieszczący 8 zbiorników o pojemności 250 hektolitrów każdy, został już przez władzę skarbową weryfikowany i odebrany.

Dotychczasowe koszta budowy zakładów przedsiębiorstwa wynoszą około **5,600.000 Mk.,** tak, że cały dotąd **spłacony przez akcjonarjuszów kapitał został użyty w całości i wyłącznie na inwestycje budowlane i urządzenia wewnętrzne** zjednoczonych fabryk, zajmujących potężny kompleks złączonych własnych zabudowań. Szczegółowe zestawienie kosztów powyższych inwestycji wykazywał dalszy ciąg sprawozdania dyrekcji.

Z kolei członek rady nadzorczej, **dyr. Schiller,** zreferował i uzasadnił wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego o dalsze 7 miljonów marek, czyli do łącznej sumy 12.600.000 Mkp. przez wydanie 25.000 sztuk nowych akcyj, nominalnej wartości 280 marek za sztukę. — **Subskrypcja na nowe akcje rozpocznie się w dniu 1 września b. r.,** z zastrzeżeniem zatwierdzenia odnośnej uchwały walnego zgromadzenia przez ministerstwo. Pierwszeństwo w nabywaniu akcji nowej emisji po 350 Mkp. za sztukę przysługuje dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku 2:3, **to jest dwóch nowych akcyj na każde trzy stare.** Pozostałe akcje po cenie 420 Mkp. rozdzielone zostaną między zgłaszających się subskrybentów. Wniosek ten uchwaliło walne zgromadzenie jednomyślnie.

Następnie syndyk Towarzystwa, **Dr Oberlender,** referował sprawę zmiany statutu, między innemi sprawę zmiany nazwy towarzystwa: »KRAKUS T. A.«. Proponowane zmiany jednomyślnie uchwalono. — Wreszcie zatwierdzono uchwaloną przez radę nadzorczą Towarzystwa kooptację nowych członków rady w osobach pp.: Wład. Zawojskiego, Dra S. Oberlendera i Dyr. Seidenfrauа.

Na końcu zgromadzenia przewodniczący zawiadomił zebranych, że **Towarzystwo subskrybowało na polską pożyczkę państwową dwa miljony marek polskich.** Na wniosek zaś dyrekcji uchwalono przeznaczyć kwotę **50.000 Mkp. na następujące cele: 30.000 Mkp. na cele obrony państwa, 10.000 Mkp. na »Biały« i 10.000 Mkp. na »Czerwony Krzyż«.** 6309

WIELKA KRADZIEŻ. Dnia 8 września b. r. nieznani sprawcy skradli we dworze w Bierzanowie 8 futer. Damski wieczorowy z kretów i sylskinów, dwa z krymskich baranów, dwa podszyte popielicami i bobrowe, jeden żakiet z kołnierzem i obszyciem sobolowem. Dwa męskie futra bobrowe z sylskinowemi kołnierzami. Boa lis niebieski, czarny i syberyjski bronzowy. Dwa kołnierze chinchillowe. Srebra stołowe znak »A. F.« szlachecka korona i »P. S.« z mitrą książęcą. Ostrzega się przed nabyciem wymienionych rzeczy. Znalazca otrzyma wysoką nagrodę. Zgłoszenia: Bierzanów-dwór.

Fortepian

ołtarzyk ruchomy, łóżka, umywalnie, ręczna maszyna do szycia gwarantowany i t. p. do sprzedania. Ul. Franciszkańska 1, II p., od 12—1. 6285

Młode małżeństwo

bezdzietne, poszukuje miejsca we dworze na ordynarję: mąż jako stangret, a żona jako kucharka. Zgłoszenia pod „**Uczciwość**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 6288 1 2

Mam do sprzedania:

fortepian, konsolę sanonową z dużem lustrem, dywan perski i 2 wazy alabastrowe. Reflektujący ze chcą się zgłosić, począwszy od poniedziałku, 13 września, w godzinach od 2—4, przy ulicy Siemiradzkiego 11, parter, na prawo. 6286 1 2

Odstąpię lokal biurowy

w śródmieściu, celem sprowadzenia obok dotychczasowego biura, innego wspólnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „**Lokal biurowy**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6290 1 2

Sukna, szewioty, kamgarny

na ubrania męskie, kostjumy i płaszcze damskie w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych poleca

Fabryczny skład sukien

Hojtasz i Wołkowicz

Kraków, ul. Podwale 5. Telef. 3346. 6299 1 3

Zastępca

do sprzedaży za prowizję mydeł toaletowych i innych wyrobów chemicznych w Krakowie i Galicji, poszukiwany. Reflektuje się jedynie na siłę poważną. Zgłoszenia: Erzet, Kraków, ulica Zielona 12, telefon 3177. 6291

Józef Hajduga

z Kaszowa, L. 263, zgubił dnia 20 kwietnia b. r. portfel, w którym znajdowały się pieniądze i karta zwolnienia. Łaskawy znalazca raczy oddać choćby tę kartę zwolnienia pod powyższym adresem. 6295

Pokój z utrzymaniem

wynajmę pani lub panience. Ulica Wolska 19 (2 brama), II. piętro (winda), na prawo. Zgłoszenia między godz. 6½—8. 6296

Dywany 3, zwykłe (francuskie) do sprzedania. Ulica Wolska 19 (2 brama), II. p., na prawo, między 3—4. 6297

Dnia 4 września

zgubiłem na rynku w Wieliczce portfel z dokumentem wojskowym i pieniądzmi. — Łaskawy znalazca zechce odesłać dokument wojskowy, jemu nieprzydatny, pod adresem: Karol Uhl, Lednica Niemiecka, p. Wieliczka. 6298

Zdolny, młody człowiek

ze Śląska Ciesz. poszukuje dobrej posady stałej lub do podróży w przemyśle lub handlu. Włada w słowie i piśmie językiem polskim, czeskim i niemieckim. Łaskawe zgłoszenia pod „**Energiczny**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 6300

Ogrodnik

w średnim wieku, praktyczny we wszelkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady na ordynarję. — Radecka, Kobierzyn koło Krakowa. 6301

Wdowa po inżynierze udziela lekcyj, korepetycji i konwersacji niemieckiej, w domu i poza domem. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 5687

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmansa, Kraków. ul. Szeroka 22. 5961 13 20

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. l. 22.
System lekcjowy i pisemny. 6053 9 10

Salmiak

do dzwonków, poleca

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26, telef. 1596. 6165 2 3

Stylowa jadalnia barokowa

prawie nowa, zaraz okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: ul. Loretańska 6, I p., na prawo. 6190 5 6

Optyk T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.
sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje **szkła** różnych kombinacyj. 9744 6 6

Lekcyj

języka francuskiego po 12 mk za godz. lub za obiady, udziela instytutowa nauczycielka. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Christiani, ulica św. Krzyża 7, I p., dla **I. K.** 6260 2 0

Do sprzedania

2—3 wagonów buraków ćwikłowych i 2 wagony marchwi, loco trzecia stacja od Krakowa. Oferty z podaniem ceny pod „**Buraki**" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 6240 3 3

Poszukuję

pianina w dobrym stanie do wypożyczenia za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 99. 6263 2 3

Ekspedjentka

ewent. osoba uzdolniona, miejscowa, potrzebna do magazynu rękawiczniczego, ul. św. Anny 2. 6276 2 2

ZGŁOSZENIA

na lekcje
przyjmuje

Zdzisław Gruszczyński

Kraków, ulica Jagiellońska L. 9, I. p. 6161 4 4

Stróż

żonaty, lat 53, z dobremi świadectwami, poszukuje stróżostwa od 1 października. Wiadomość: Rynek główny 16, u stróża domu. 6252

PRACOWNIA BIELIZNY

„RÓŻA"

Kraków, ul. św. Filipa 23, part.

wykonuje wszelkie roboty w zakres bieliźniarstwa wchodzące, więc bieliznę męską, damską i dziecięcą, wyprawy ślubne, znaczenie i t. d. po cenach przystępnych i w najkrótszym czasie. 6123 3 3

Potrzeba roznosicieli dziennika.

Wiadomość: Administracya „N. Reformy" między godz. 11 a 12 przed południem.

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 6253 2 20

Jednoroczna szkoła handlowa żeńska W. SKALSKIEGO

po fachowem kierownictwem **M. Passakasa,** prof. Akademji handl.

Wpisy odbywają się codziennie od godziny 3 do 4 po południu w sali szkolnej przy ulicy Wolskiej l. 13, I piętro. Początek roku szkolnego w sobotę, dnia 18 września, o godzinie 3 po południu. 6188

Pługów motorowych

typu „Excelsior" dostarczy w najkrótszym czasie

Daimler-Puch

Główne Biuro sprzedaży
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 2. 6230 2 3

„CORSO" Chem. pralnia i farbiarnia FR. BĘBENKA

Centrala: **Kraków, ul. Grzegórzecka 30** (dom własny). Filie: **ulica św. Sebastjana 11 i ulica Długa 19.**

Przyjmuje wszelką garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania, wykonując te czynności jak najstaranniej w najkrótszym czasie. Na żądanie w dwunastu godzinach. 6292

SANATORJUM Dra K. DŁUSKIEGO

w Zakopanem 5558 3 3

przyjmuje pacjentów, jak dawniej; rozporządza wolnemi pokojami.

„MATURA"

Kraków, ul. Grodzka 32, II piętro.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6 (oprócz niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 12—1 w południe.

Wpisy na nowe kursa maturyczne, 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne, seminarjalne, kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa oraz dla reprobowanych **przyjmuje się jeszcze kilka dni.** 6221 2 0

Dla niezamożnych i P. T. wojskowych i inwalidów znaczne zniżki i ulgi w spłatach.

Pożądane są najszybsze zgłoszenia. Informacje i prospekta bezpłatnie.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY H. MIEROSZEWSKI

SPÓŁKA Z O. O. — SPÓŁKA Z O. O.

KRAKÓW, UL. FLORJANSKA 43, TELEFON 2038.

Wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Zlecenia giełdowe.
Oprocentowuje rachunki bieżące po 3½%. 4452 6 6

Godziny urzędowe: od 9—1 i od 3—5 po poł., w soboty od 9—1 po poł.

ZIEMNIAKI

i inne jarzyny, jak: marchew, buraki, kapustę

zakupuje i sprzedaje 6204 3 3

APROWIZACJA MIAST

Sp. z ogr. odp. **Oddział ziemiopłodów** Sp. z ogr. odp.

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ., PAŁAC SPISKI.

Oddział założony przez Zjednoczenie Ziemian, Syndykat rolniczy i Związek ekonomiczny Kółek roln. imieniem producentów i przez Aprowizację miast »Nuze«, Związek kolejarzy, Proletarjat i Związek gospodarczy imieniem konsumentów.

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:

Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odnowa świata. 4749 3 3

MASZYNY DO PISANIA

rachowania i powielania ma na składzie, oraz przybory i części składane, wstążki, kalki, farby, papier woskowy, gumy do wycierania

ZAKŁAD MECHANICZNY

dla naprawy i rekonstrukcji maszyn biurowych

Kazimierz Blicharski, Kraków, Florjańska 32.

2434 — Telefon — 2434. 6138 5 10

BECZKI PRÓŻNE

z oleju, nafty, benzyny, smarów, smoły i t. p. 6196 3 3

kupuje w każdej ilości

RYMPEL i S-KA

Kraków, ulica św. Gertrudy 14.

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej

Nowocześnie urządzona odlewnia żelaza i metali

(w Małopolsce) przyjmie dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Grauguss) i metali w wadze sztuki od 0,5 do 3.000 kg. Modele własne lub nadesłane. Zgłoszenia: „**Mechaniczna formiernia 47**" do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 6086 4 6

Dla przyjezdnych w Poznaniu

pokoje z kompletnem, nowoczesnem urządzeniem »Pension«, we willi, w otoczeniu parku, w bliskości koleji, tuż przy Akademji, ulica Wały Wazów L. 24. Właściciel: Michalik Jan, były właściciel cukierni »Zielony Balonik« i fabryki czekolady w Krakowie. 6229 2 5

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia, połączonej z trafiką, głównej składowni tytoniu w Bochni, rozpisuje Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie po raz wtóry postępowanie konkurencyjne, gdyż Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie, reskryptem z dnia 14-go lipca 1920 r. L. 9531/20, uchyliła poprzednie postępowanie konkurencyjne, ogłoszone rozporządzeniem Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 1920 r. L. 5033/w.

Należycie ostemplowane i udokumentowane oferty, przy dołączeniu kwitu na złożone **wadjum w Filjalnej Kasie krajowej w Krakowie w kwocie 16.500 Mk, wnieść należy najpóźniej do dnia 15 października 1920 r. godziny 12 w południe** w zapieczętowanych kopertach na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Inwalidzi wojenni, oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości, mają pierwszeństwo przed innymi oferentami, o ile zgodzą się na ustaloną przez władzę sprzedaży prowizję i te osoby są uwolnione od składania przepisanego wadjum. 6284 1 3

Bliższych informacyj zasięgnąć można w **Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, ulica Kanonicza L. 17,** względnie w Nadzorze kontroli skarbowej w Bochni.

Polski skład futer

Kraków, Rynek gł. 11 w podwórzu

przerabia i wykonuje **futra męskie i damskie oraz lisy**

z własnych i dostarczonych materjałów. — Poleca również swój bogato zaopatrzony **magazyn futer w różnych gatunkach.**

Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz **przed sezonem zimowym.** 6153

Papier.

Hurtowny skład papieru Inslicht

Wiedeń, I., Bauernmarkt 19.

Zastępstwo na Polskę:

S. Inslicht, Kraków-Podgórze, ul. Lwowska 3

jest w możności zaoferować do natychmiastowej dostawy, częściowo loco Kraków, częściowo loco Wiedeń 5138 5 0

papier wszelkiego rodzaju,

jako to: bezdrzewny, konceptowy, średniej jakości, pakowy „Superior", bibułki do papierosów „Abadie", na ustniki do tutek, do celów księgarskich, artystyczno-drukowy, papę, papier listowy w mapach i kasetkach, koperty i t. p. Przyjmuje od godz. 1 i pół do 3 i pół popoł.

Zęby białe, jak śnieg, zdrowe przy używaniu proszku do zębów

Wszędzie do nabycia. **„DERMA"** Wszędzie do nabycia.

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNO-KOSMETYCZNYCH „DERMA" JANA PORĘBSKIEGO

KRAKÓW, ULICA PODZAMCZE 14. - TELEFON 589.

Hurtowny skład na Warszawę i Kongresówkę: 6135

K. MIKLASZEWSKI — Kraków, plac Dominikański 1.

BIURO SPEDYCYJNE

ROMAN LIBAN

W KRAKOWIE — ULICA PAŃSKA L. 9

ładuje dwa razy tygodniowo wagony zbiorowe pod konwojem i gwarancją do Lwowa. 6273 2 2

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5620 16 0



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana „**MAŚĆ P-ra HEBDY**"

uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37.

Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda" 6178 3 12

MEBLE OGRODOWE

wieszadła, urządzenia do garderoby, umywalnie, podstawy do miednic,

ŁÓŻKA ŻELAZNE 5746

pojedyncze, dla lazaretów, szpitali, — koszar i użytku domowego —

wyrabia

LESZCZYŃSKA FABRYKA SPRZĘTÓW ŻELAZNYCH

T. z o. p. **W LESZNIE** T. z o. p.

Wysyłka tylko w większych ilościach.

! Baczność !

Kto dba o trwałość swojej garderoby, niechaj ją odda do chemicznego czyszczenia lub artystycznego farbowania 6078 3 3

Pierwszej polskiej chemicznej pralni i artystycznej farbiarni

„Czystość"

Kraków, centrala: ul. Koletek 9.

FILIE: ul. Sławkowska 23, ul. Długa 27, ul. św. Sebastjana 3, Podgórze, ul. Kalwaryjska 5.

Przedmioty asekurować można podług ich wartości.

Ogłoszenie.

W tutejszym Głównym Urzędzie celnym na placu przed dworcem kolejowym zostaną sprzedane na podstawie ofert dwa futra wartościowe, których cenę szacunkową ustalono na 50.000 i 15.000 marek polskich.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że futra te oglądać można w Urzędzie celnym, w godzinach przedpołudniowych (między 10—12), gdzie również należy wnosić oferty do **końca września 1920 r.,** składając równocześnie wadjum w wysokości 5.000 Mk polskich.

Dyrekcja Okręgu skarbowego.

W Krakowie, dnia 31 sierpnia 1920 r. 6192 3 3

Leśnik Polski.

Leśnicy polscy odczuwają od dawna brak praktycznego, treściwego i zwięzłego podręcznika kieszonkowego, któryby mógł w zupełności zastąpić używane dotąd wyłącznie obce kalendarze. Mimo trudnych obecnych warunków udało się doprowadzić do skutku, wydanie kalendarza leśniczego p. t.: »Leśnik Polski«, który został zredagowany przez komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, autorami zaś poszczególnych artykułów są pierwszorzędni znawcy leśnictwa. Obejmuje on wszystkie w życiu praktycznem niezbędne tablice, dotyczące daty i wiadomości ze wszelkich działów gospodarstwa lasowego, a szczególnie mnóstwo tablic i wzorów do obliczania pomiaru drzew i drzewostanów, tablice dotyczące hodowli lasu, kosztów rozsadników, tabele do zużytkowania lasu i przemysłu tartacznego, daty do inżynierji leśnej, łowiectwa, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa i t. d. »Leśnik Polski«, wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, ozdobiony rysunkami i kolorowemi tabelami, oprawny, kosztuje 120 Mk p. — do nabycia w każdej księgarni lub wprost w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. 5653

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.